Wesołych Świąt Wielkanocnych!

tygodnik

4 IV 2026 r.
nr 14 (1334)
cena 4,10 zł
(w tym VAT 5%)

ISSN 1507-1049, INDEKS 325597

Obserwator Lokalny

Na przystanku polała się krew

Nadal nie wiadomo, jakie były przyczyny napaści dwóch mężczyzn w średnim wieku na 27-latka i ugodzenia go nożem. Sprawcy, którym grozi nawet 20 lat więzienia przebywają w areszcie. Nie potwierdzają się za to plotki o innych podobnych zajściach w pobliskim parku. Czyżby ktoś próbował rozsiewać panikę?

Strona 11

Do dramatycznych wydarzeń doszło na tym przystanku przy ul. Krakowskiej.

Pijany uciekł z miejsca zdarzenia
Strona 4

Prowadził kolega, ale policjant też ma zarzuty
Strona 5

Święta z wiosną?
Strona 6

Obniżka cen paliw po podwyżkach, ale na jak długo?
Strona 7

Reklama

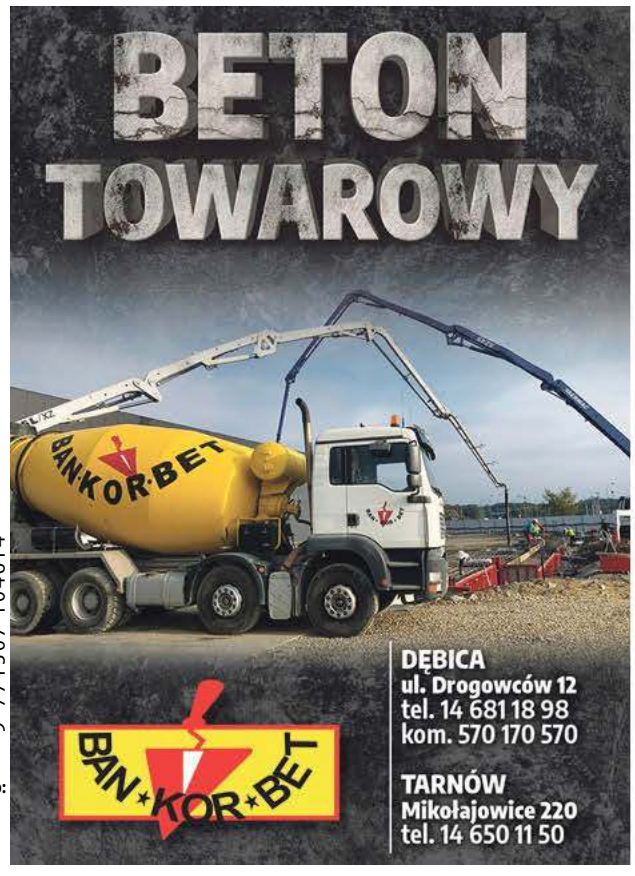

ISSN 1507-1049
Numer w sprzedaży do: 6.04.2026

eprasa.pl 74e0e40343

Komentarz

O świecie, który już nigdy nie wróci

JANUSZ GRAJCAR

W poniedziałek 30 marca zmarł Wiesław Myśliwski. Twórca „Traktatu o łuskaniu fasoli" w swoich powieściach opisywał świat dawnych wsi i małych miast, który w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat niemal przeminął na naszych oczach.

I wystarczy zerknąć na stronę obok, by przekonać się, że z naszego krajobrazu powoli znikają punkty, do których przez lata byliśmy przyzwyczajeni. Jednym z nich był właśnie kiosk nad rzeczką, w którym państwo Drożdżowie pracowali od 1983 roku.

Ta sytuacja dotyczy nie tylko Dębicy. W ubiegłym tygodniu w Brzostku na drzwiach jednego ze sklepów właścicielka umieściła kartkę, na której napisała: „Drodzy Klienci, po 35 latach prowadzenia sklepu nadszedł czas, aby powiedzieć dziękuję i zamknąć ten ważny rozdział. Jestem ogromnie wdzięczna za Państwa zaufanie i życzliwość przez wszystkie te lata".

Ta życzliwość kończy się zazwyczaj wtedy, gdy obok pojawia się konkurencja, która może zaoferować nam ten sam towar po niższej cenie. Kiedy wszystko drożeje, a dzieje się to także przez wzrost cen paliw, z którym ostatnio wszyscy się borykamy, możliwość kupienia czegoś taniej, jest dla nas jak chwilowe złapanie oddechu. Z jednej strony jest więc żal tego, że upadają sklepy, w których przez lata robiliśmy zakupy, z drugiej upadają one dlatego, że od pewnego czasu już ich tam nie robimy. Idziemy tam, gdzie zakupimy od razu więcej i taniej.

Jestem ogromnie wdzięczna za Państwa zaufanie i życzliwość przez wszystkie te lata.

grajcar@ol.com.pl

Z ust wyjęte

Stanisław Falarz

Półkoszki się psuły, bo się w nich wszystko woziło, czasem się zdarzało, że i koń je zjadał.

O tym, która z miejscowości naszego powiatu była zagłębiem wikliniarskim i co wspólnego z wikliną ma akordeon piszemy na str. 19

Komentarz

To nie jest Karolek z pepeszą

TOMASZ RATUSZNIAK

Mimo tego burmistrz Brzostku Zbigniew Kowalski rozważa usunięcie z tamtejszego Rynku pomnika poświęconego żołnierzom Polski Podziemnej i mieszkańcom Brzostku poległym i pomordowanym w czasie II wojny światowej (piszemy o tym na str. 14). Skąd taki pomysł? No bo z jednej strony według burmistrza, jak i ks. Bogdana Stanaszka, to on taki nie za piękny (znam brzydsze, na życzenie podam całą listę), a do tego ponoć jeszcze pęka.

Ułatwieniem dla tych, którzy chcieliby się go pozbyć, byłby jakiś niewłaściwy politycznie napis na tablicy pamiątkowej, ale tę, na której mowa była o socjalizmie, wymieniono już w 1989 roku, więc nie ma się czego chwycić. Nie jest to też Karolek z dębickiego Rynku, którego nawet za pepeszę można było z czystym sumieniem się pozbyć (choć i on nie został zniszczony tylko przeniesiony na cmentarz żołnierzy radzieckich).

I pewnie burmistrz jeszcze łaskawszym okiem popatrzyłby na protesty mieszkańców, którzy domagają się pozostawienia pomnika na Rynku, gdyby nie upominał się o to również jego poprzednik Wojciech Staniszewski, na którego akurat, mam wrażenie, Zbigniew Kowalski ma alergię. Czy to jednak zaszkodzi, czy może pomoże tym, którzy są przywiązani do tego symbolu – nie wiem. Ja jednak uważam, że ludzi należy słuchać, a symbole szanować.

ratuszniak@ol.com.pl

Liczba tygodnia

1,8

zł - nawet tyle trzeba zapłacić za jedno jajko na zielonym rynku. Ceny zaczynają się od 1,5 zł. Przed Wielkanocą jajka mają zbyt.

Ogłoszenie

O niej się mówi

Elżbieta Kurowska

autorka tomiku wierszy „W peryskopie słonecznika"

Urodziła się 6 kwietnia 1957 roku w Augustowie. Z wykształcenia politolożka i psychoterapeutka, obecnie na emeryturze. Pracowała jako nauczycielka, zawodowa kuratorka rodzinna, pedagożka w Liceum Ogólnokształcącym w Pilźnie. Od 20 lat mieszka w gminie Czarna, w niewielkiej wiosce i jak sama pisze o sobie, łapie dziesięć srok za ogon. Uprawia ogród, ale i przepięknie opisuje w mediach społecznościowych wszystko, co dzieje się w Lasogrodzie, jak nazywa to miejsce. Maluje, fotografuje – jej prace były pokazywane na wystawach środowiskowych w Galerii Miejskiego Ośrodka Kultury w Dębicy. Czyta, pisze, ale też jest autorką przekładów. Tomik zawiera 132 wiersze z lat 1975 – 2025.

(nan)

Reklama

Reklama

eprasa.pl 74e0e40343

Wieczorem padła bateria w pilocie? Szło się właśnie tam

To było kultowe miejsce. Kiosk nad rzeczką zamknięty

- Dziękujemy za wasze wizyty i zakupy - brzmi treść informacji.

Józef i Renata Drożdż z kioskiem związani byli przez 43 lata.

Kiedy rozmawiam z Renatą i Józefem Drożdżami, to kiosk nad potokiem Gawrzyłowskim nieczynny jest już od dwóch dni. Dla wielu mieszkańców miasta i to wcale nie tych najmłodszych, miejsce to funkcjonowało od zawsze.

– Pracowaliśmy tam z mężem od 1983 roku – mówi Renata Drożdż.

Ale sam kiosk istniał długo wcześniej. Mąż pani Renaty – Józef dodaje, że wtedy był to jeszcze obiekt należący do Ruchu. Ich własnością stał się w 1991 roku, kiedy założyli działalność gospodarczą. Ale jeszcze długie lata po przejęciu wygląd niewielkiego budynku nad rzeczką przypominał o niegdyś dużej sieci, która i w Dębicy miała wiele punktów. Później zmieniać się zaczął i wygląd niewielkiej budowli i sam asortyment, który można było tam kupić. Do klasyków, takich jak prasa, kosmetyki czy papierosy doszły zabawki, znicze i wiele innych rzeczy.

Każdego ranka albo właściciele, albo pracujące u nich osoby wyciągały towar i rozkładały na chodniku przed kioskiem, by wieczorem, tuż przed zamknięciem wszystko z powrotem chować. I tak przez długie lata. Ale po ponad czterech dekadach przyszła pora na podjęcie decyzji o zamknięciu.

– Oboje jesteśmy na emeryturach, panie które tam pracowały też przeszły na emeryturę. A my nie mamy już siły, żeby to dalej ciągnąć – podkreśla Józef Drożdż.

Jego żona od razu ucina też spekulacje, że zamknięcie ma związek z planowaną przez miasto przebudową pobliskiego skweru, na skraju którego znajduje się kiosk.

– Miasto nie ma z naszą decyzją nic wspólnego – podkreśla kobieta.

Właściciele pytani o to, czy nie chcieli poszukać nowych pracowników w zamian za tych, którzy osiągnęli wiek emerytalny od razu wyjaśnili, że nie.

– To by trzeba było być przy nowym pracowniku cały czas, żeby się wdrożył. Nie mamy już na to siły – mówi Józef Drożdż.

I dodaje, że teraz skupiają się na salonie prasowym, który prowadzą w budynku dworca PKP. Warunki do pracy są tam znacznie lepsze, bo przede wszystkim miejsca jest więcej, a to z kolei przekłada się na ilość i różnorodność sprzedawanych towarów. Czy jednak nie szkoda im choć trochę kiosku nad rzeczką?

– Szkoda, bo to kawał czasu i sentyment pozostanie. Człowiek się ojeździł tam z towarem przez tyle lat, ale zegara niestety nie da rady cofnąć – podkreśla Józef Drożdż, kolejny raz nawiązując do tego, że wraz z upływem kolejnych lat sił na prowadzenie biznesu jest coraz mniej.

Czy kiosk nad rzeczką znów kiedyś zostanie otwarty, a każdy z nas będzie mógł tam wejść i poczuć specyficzny zapach mieszanki tytoniu z farbą drukarską? To nie jest wykluczone.

– Budynek wystawiliśmy na sprzedaż – mówi Józef Drożdż.

Ale, czy znajdzie się chętny na prowadzenie takiej działalności w momencie, kiedy w Dębicy i powiecie upadła większość takich punktów, wciąż przez wielu nazywanych kioskami Ruchu?

Grzegorz Król

Posterunki w strukturze komisariatów

Już nie są samodzielni

Zmiany w strukturach policji w powiecie. Ale są także przesunięcia kadrowe.

Te ostatnie polegały na uszczupleniu liczebności policjantów pracujących w posterunkach w Czarnej i Żyrakowie. Część pracujących tam funkcjonariuszy została oddelegowana do pracy w Komendzie Powiatowej Policji w Dębicy. Zgodnie z przepisami stan zatrudnienia w obydwu wynosi po dziewięciu funkcjonariuszy. W obydwu przypadkach z obsady ubyło po dwie osoby, które trafiły do Dębicy, gdzie zajmują się postępowaniami kryminalnymi. Czyli tym samym, czym zajmowały się, pracując w posterunkach, tyle że teraz w siedzibie powiatowej centrali.

W imieniu komendanta powiatowego policji insp. Mirosława Wośko rzecznik KPP Jacek Bator zapewniał, że mniejsza liczba policjantów nie będzie miała żadnego wpływu na bezpieczeństwo mieszkańców gmin Czarna i Żyraków, gdzie zmiany zostały wprowadzone, bo praca zespołów patrolowych, które bezpośrednio nad nim czuwają, będzie przebiegać tak, jak do tej pory.

Ale to nie koniec zmian. Kolejną jest to, że posterunki w Żyrakowie i w Czarnej nie są już samodzielnymi jednostkami, a działają w strukturach komisariatów: w Brzeźnicy oraz w Pilźnie.

Jak dowiadujemy się od szefa policji w powiecie te posunięcia są elementem bieżącego zarządzania jednostkami policji i poszczególnymi komórkami organizacyjnymi na terenie powiatu.

– Działanie takie ma charakter reorganizacyjny i wynika z bieżącej analizy potrzeb kadrowych oraz aktualnych wyzwań związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa mieszkańców powiatu – czytamy w oświadczeniu przesłanym do naszej redakcji.

Przełożony mundurowych podkreśla, że takie działanie ma na celu usprawnienie pracy formacji, skrócenie czasu reakcji na zgłoszenia. Przy czym zapewnia, że patrole i kontakt z lokalną społecznością odbywać się będą tak, jak dotychczas.

Te posunięcia spowodowały także zmiany kadrowe. Długoletni szef posterunku w Czarnej asp. szt. Jerzy Labak, jest teraz p.o. komendanta komisariatu w Pilźnie. Jego miejsce zajął podkom. Edward Stasiak. Na stanowisku, kierownika posterunku w Żyrakowie zostaje natomiast asp. szt. Paweł Prokop.

(nan)

Posterunek w Czarnej wchodzi teraz w skład komisariatu w Pilźnie.

Ogłoszenie

Reklama

eprasa.pl 74e0e40343

KRONIKA POLICYJNA

SŁODYCZE I ALKOHOL
Na gorącym uczynku przez personel sklepu Jubilatka przy ulicy Kolejowej w Dębicy został zatrzymany 34-letni mężczyzna. Próbował wynieść, nie płacąc za nie, towary o wartości 31,38 zł. Ukradł czteropak piwa i słodycze. Wezwani na miejsce policjanci ukarali mieszkańca Dębicy mandatem w wysokości 500 zł.

W TYŁ FIATA
Mandatem w wysokości 1020 zł oraz 10 punktami karnymi ukarany został mieszkaniec Dębicy, który na ul. Kościuszki doprowadził do kolizji. Mężczyzna podróżując Jaguarem nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze i najechał na tył Fiata Punto. W wyniku uderzenia Fiat przemieścił się i uderzył w poprzedzającego go Opla Astrę.

STRACIŁ PANOWANIE
Z kolei 1500 zł oraz 10 punktów karnych, to kara dla 67-letniego mieszkańca Mielca. Mężczyzna kierujący Mitsubishi stracił panowanie nad pojazdem na mokrej nawierzchni, wjechał do przydrożnego rowu znajdującego się po przeciwnej stronie jezdni, a podróż zakończył na słupie światłowodowym. Wraz z nim podróżowała 64-letnia pasażerka, również mieszkanka Mielca. Do zdarzenia doszło w Lipinach.

INFORMATOR

KOMENDA POWIATOWA POLICJI
Dębica, ul. Chłodnicza 20,
tel. 47 8228 399, alarm. 112
Oficer dyżurny
- 47 8228 310
Sekretariat komendanta
- 47 8228 305
Rewir Dzielnicowych miasta Dębica
-47 8228 347

SĄD REJONOWY
Dębica, ul. Słoneczna 3
tel. 14 68 076 00

PROKURATURA REJONOWA
Dębica, ul 3 Maja 2
tel. 17 506 14 04

TELEFON ZAUFANIA
- 47 8228 370
CZYNNY CAŁODOBOWO

KOMISARIATY I POSTERUNKI
Komisariat Policji w Brzeźnicy
- 47 8228 561
Komisariat Policji w Pilźnie
- 47 8228 551
Komisariat Policji w Brzostku
- 47 8228 521
Posterunek Policji w Czarnej
- 47 8228 541
Posterunek Policji w Żyrakowie
- 47 8228 411

STRAŻ MIEJSKA
Dębica, ul. Ratuszowa 2,
- 14 683 82 59, alarm. 986

Cztery osoby trafiły do szpitala

Pijany sprawca uciekł z miejsca

Do poważnego zdarzenia z udziałem trzech pojazdów doszło 27 marca ok. godz. 15:20 na ul. Lwowskiej w Dębicy.

Z informacji, która dotarła do dyżurnego Komendy Powiatowej Policji w Dębicy wynikało, że jeden z uczestników uciekł z miejsca zdarzenia.

Policjanci ustalili, że kierujący Volkswagenem Passatem uderzył w tył Peugeota, którym kierował 49-letni mieszkaniec Woli Brzosteckiej. Mężczyzna podróżował z trzema pasażerami, mieszkańcami Pilzna, Woli Brzosteckiej i Januszkowic. Uderzenie w Peugeota było na tyle silne, że ten przemieścił się i uderzył w naczepę zapiętą do ciągnika siodłowego DAF, którym kierował 30-letni mieszkaniec Zaczernia.

Tyle że na miejscu obecne były jedynie dwa pojazdy: Peugeot oraz DAF z naczepą. Trzeci z uczestników oddalił się w stronę Tarnowa. Policjanci bardzo szybko ustalili personalia właściciela pojazdu i udali się do Latoszyna. Tam w jednym z domów zastali 35-letniego mężczyznę, który okazał się kierującym Volkswagenem. Chwilę później znany był powód jego ucieczki.

– Został przebadany alkomatem. Wydmuchał 1,33 promila – mówi podkom Jacek Bator, rzecznik dębickiej policji.

Mężczyznę zatrzymano i osadzono w policyjnym areszcie, gdzie po wytrzeźwieniu usłyszał zarzuty. Za spowodowanie kolizji pod wpływem alkoholu i ucieczkę z miejsca zdarzenia odpowie przed sądem.

Do szpitala w Dębicy przewiezieni zostali wszyscy podróżujący Peugeotem. Okazało się jednak, że mężczyźni poza ogólnymi potłuczeniami ciała nie odnieśli poważniejszych obrażeń i zostali zwolnieni do domów.

rar

Samochody zderzyły się na wiadukcie nad ul. Gajową. Fot. OSP Podgrodzie.

35-latek stanie przed sądem

Z promilami bez uprawnień

Policjanci z Brzeźnicy zatrzymali kierowcę Volkswagena do rutynowej kontroli.

W nocy ze środy na czwartek około godz. 1 policjanci z Brzeźnicy w ramach prowadzonego patrolu na terenie Zawady zatrzymali do kontroli drogowej kierującego Volkswagenem. W trakcie rozmowy wyczuli od niego alkohol. Badanie alkomatem potwierdziło, że mężczyzna nie powinien znaleźć się za kierownicą. 35-latek miał ponad 1,4 promila alkoholu w organizmie.

Po sprawdzeniu w policyjnych systemach informacyjnych okazało się, że pijany kierowca nie posiadał nigdy prawa jazdy. Kierujący swoim postępowaniem wykazał zupełny brak poszanowania przepisów prawa wsiadając za kierownicę na podwójnym gazie. Mieszkaniec Dębicy odpowie teraz przed sądem za swoje zachowanie. Za kierowanie w stanie nietrzeźwości grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności. Za usterki techniczne w pojeździe mężczyzna został ukarany mandatem wysokości 1100 złotych.

(nan)

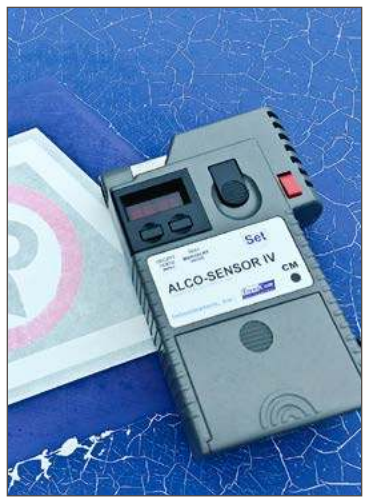

Kierujący Volkswagenem został zbadany alkomatem.

Stłuczka na skrzyżowaniu

Światła zlekceważyli oboje

On nie zatrzymał się na czerwonym, ona natomiast nie zaczekała na zielone.

Do zdarzenia doszło w środę około 20:00 w Dębicy na skrzyżowaniu ulic Rzeszowskiej i Rzeszowskiej bocznej. Kierujący BMW mieszkaniec Dębicy nie zatrzymał się na czerwonym świetle. W tym samym czasie kierująca mazdą kobieta wyjeżdżając z bocznej, nie zaczekała aż światło pomarańczowe zmieni się na zielone. Doszło do zderzenia, na szczęście nikt w nim nie ucierpiał.

Policja uznała kierujących za współwinnych kolizji i ukarała mandatami w wysokości 1020 zł i 10 punktami.

(nan)

Właściciel nie potrafił oszacować wysokości strat

Piętnaście zastępów straży pożarnej gasiło pożar, który wybuchł w Smarżowej.

Wydobywający się dym z budynku gospodarczego zauważył właściciel. Wraz z innymi osobami mężczyzna wyprowadził z niego wszystkie zwierzęta, po czym próbowali ugasić pożar na własną rękę. Odłączony został również prąd i zawiadomiono służby.

– Po przybyciu na miejsce ogniem objęte było całe pomieszczenie spiżarni oraz słoma znajdująca się na poddaszu – mówi bryg. Jacek Pawłowski, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej.

W spiżarni poza przetworami znajdowały się m.in. zamrażarki. Oprócz tego budynek składał się jeszcze z dwóch pomieszczeń, gdzie przetrzymywane były zwierzęta oraz z dobudowanego gołębnika.

– Pożar nie stanowił zagrożenia dla budynków położonych w bezpośrednim sąsiedztwie – dodaje rzecznik strażaków.

Nikt nie został ranny, co jest najważniejszą informacją. Właściciel nie potrafił oszacować strat powstałych w wyniku pożaru, ale z pewnością nie są one małe.

– Mężczyzna wykluczył, by do zdarzenia mogły przyczynić się osoby trzecie – dodaje rzecznik dębickiej policji podkom. Jacek Bator.

Wiele wskazuje na to, że w pomieszczeniu spiżarni mogło dojść do zwarcia instalacji elektrycznej.

W działania gaśnicze zaangażowano 15 zastępów straży z Dębicy, Brzostku, Grudnej Dolnej, Siedlisk Bogusz, Nawsia Brzosteckiego, Grudnej Górnej, Skurowej i Januszkowic.

rar

Oprócz strażaków na miejsce wezwana została policja i pogotowie energetyczne. Fot. OSP Brzostek.

eprasa.pl 74e0e40343

Policjant oddalił się po zatrzymaniu przez kolegów

Rozpędzał Marsz Kobiet, teraz może stracić pracę

W niedzielę 15 marca policja zatrzymała nietrzeźwego kierowcę.

Kierujący samochodem Mateusz W. stanie przed sądem. Jego kolega Dawid M. może stracić pracę.

Jak informuje Gazeta Wyborcza sprawa ma związek z policjantem, który niegdyś pracował w Biurze Operacji Antyterrorystycznych w Warszawie, elitarnej jednostce zajmującej się zwalczaniem najgroźniejszej przestępczości. Mowa o podkom. Dawidzie M., który przez wielu uznawany jest za jeden z symboli rozpędzania Strajku Kobiet w listopadzie 2020 roku. Po cywilu, zamaskowany, w płaszczu, wśród kolegów uzbrojonych w pałki teleskopowe – te obrazy pokazywane były w wielu mediach.

Strajki wybuchły wtedy w całej Polsce po tym, jak Trybunał Konstytucyjny zaostrzył prawo antyaborcyjne. Dwukrotnie protestowały również kobiety w Dębicy, a na dębickim rynku zgromadziły się setki przede wszystkim młodych osób. Ale tu policja zachowywała się w sposób profesjonalny, a działania ograniczała jedynie do ochrony.

Po wydarzeniach w Warszawie wybuchł skandal, po którym Dawid M. zamiast wydalenia ze służby otrzymał nagrodę w postaci wysłania na kurs oficerski. Po zmianie władzy w Polsce również nie stracił pracy. Został przeniesiony do Samodzielnego Pododdziału Kontrterrorystycznego w Rzeszowie, gdzie zajął się szkoleniem.

W niedzielę 15 marca Dawid M. wraz ze znajomym Mateuszem W., udali się do restauracji Biała Przystań w Łękach Dolnych. Tam panowie raczyli się alkoholem, po czym koło północy opuścili lokal. M. dał koledze kluczyki do swojego samochodu i zaczęli do niego wsiadać. Obsługa restauracji chciała uniemożliwić mężczyznom jazdę. Wtedy – jak opisuje Wyborcza – M. miał wyciągnąć legitymację służbową i obaj odjechali. Powiadomiona została policja, która zatrzymała pojazd. Kierujący Mateusz W. został przebadany alkomatem. Wydmuchał 1,8 promila. Dawid M., według różnych wersji uciekł lub oddalił się z miejsca. Próby jego odnalezienia spaliły na panewce. Następnego dnia pojawił się w pracy w Rzeszowie.

– Sprawę prowadzi Komenda Wojewódzka Policji w Rzeszowie – powiedział rzecznik dębickiej policji podkom. Jacek Bator pytany o wydarzenia z 15 marca, dodając że zarówno Dawid M., jak i Mateusz W. to mieszkańcy gminy Pilzno.

KWP w Rzeszowie wydała w tej sprawie oświadczenie: W związku z podejrzeniem, że w zdarzeniu, do którego doszło 15 marca uczestniczył funkcjonariusz KWP w Rzeszowie, który mógł naruszyć przepisy prawa, Komendant Wojewódzki Policji wszczął w tej sprawie postępowanie dyscyplinarne pod kątem nieprzestrzegania zasad etyki zawodowej policjanta oraz zawiesił funkcjonariusza w czynnościach służbowych. Wszczęte zostało także postępowanie administracyjne z art. 41 ust. 2 pkt 5, w sprawie zwolnienia ze służby ze względu na ważny interes służby.

rar

Opozycja mówi nie!

Radni z podwyżkami?

W czwartek 26 marca Rada Miejska wyraziła zgodę na podwyżkę dla burmistrza.

Alina Rzewuska uważa, że radni powinni pracować za darmo.

Choć żaden z radnych nie był przeciwny, to nie wszyscy podnieśli rękę za. Podwyżkę poparli w komplecie radni Prawa i Sprawiedliwości, a wraz z nimi zagłosowała radna opozycyjna Grażyna Tomaszewska. Piotr Michoń, Monika Garduła, Barbara Brzostowska Grzegorz Krycki i Grzegorz Rusinowski wstrzymali się od głosu, natomiast radne Alina Rzewuska oraz Ewa Janeczko nie oddały głosu.

W przeszłości bywało tak, że za decyzją o zwiększeniu poborów burmistrza szła również ta o wyższych dietach dla radnych. Często uchwały w tej sprawie głosowane były podczas tego samego posiedzenia. Ale nie tym razem.

– Nie ma w ogóle tematu – mówił kilka tygodni temu przewodniczący Rady Miejskiej w Dębicy Mateusz Cebula, kiedy pojawił się pomysł podwyżki dla burmistrza.

Ale w końcu temat się pojawił, choć nie w formie oficjalnej uchwały.

– Jeden radny bada temat. Podczas posiedzenia jednej z komisji były luźne rozmowy na temat podwyżek diet – nie kryje niezrzeszona radna opozycyjna Alina Rzewuska.

Nie chce jednak zdradzać, który to radny, ale potwierdza, że została zapytana o to, jak ocenia pomysł podwyżek dla radnych.

– Wyraziłam swoją dezaprobatę i już dzisiaj mogę z całą stanowczością zapewnić, że jeśli pojawi się w tej sprawie uchwała, to zagłosuję przeciw – podkreśla.

W jej ocenie radni nie powinni pobierać żadnych pieniędzy za swoją pracę, a ich działalność powinna być społeczna.

– W Biurze Rady Miejskiej powinny być zabezpieczone tylko pieniądze na materiały dla radnych – dodaje Alina Rzewuska.

O temat podwyżek diet zapytaliśmy również przewodniczącego klubu Koalicja Obywatelska Piotra Michonia.

– Ja oficjalnie nic na ten temat nie słyszałem – podkreślił.

Od razu zapewnił jednak, że zarówno on, jak i pozostali członkowie jego klubu – jeśli pojawi się taka propozycja – podniosą rękę przeciw. W jego ocenie zarówno radni, jak i władze miasta w pierwszej kolejności powinni zająć się wynagrodzeniami dla urzędników. Te w ocenie Michonia powinny wzrosnąć o 8%.

– Zresztą mówiłem o tym już podczas konstruowania budżetu na ten rok, ale efektu nie ma żadnego – dodaje.

rar

Ogłoszenie

Ogłoszenie

eprasa.pl 74e0e40343

Trzy pytania do... **Patrycji Kurcz,**

pomysłodawczyni i koordynatorki Gminnego Konkursu Przyśpiewek i Tańców Ludowych „Z folklorem mi do twarzy".

To jest nasze, cudowne, wspaniałe i piękne

Przed nami druga edycja konkursu. Skąd w ogóle wziął się pomysł, by go stworzyć?
Z mojej miłości do folkloru. Jestem tancerką Zespołu Pieśni i Tańca Uniwersytetu Rzeszowskiego Resovia Saltans, jego choreografką, nauczycielką emisji głosu i wokalistką. Pierwsza edycja była dla dzieci z gminy Dębica, ale dostawaliśmy z miasta prośby, żeby również dzieci z Dębicy mogły wystąpić i zgodziliśmy się. Ta edycja będzie już oficjalnie dla uczestników zarówno z gminy Dębica, jak i z miasta. Chciałabym, żeby w przyszłości była to impreza np. o zasięgu powiatowym, ale boję się, że nie pomieścimy się w szkole w Latoszynie, gdzie wydarzenie jest organizowane. Ale będę uśmiechała się do władz gminy i może uda się, że udostępnią nam jakąś większą salę. A wszystko po to, żeby promować tą naszą piękną kulturę, ten nasz folklor, bo to jest cudowne, wspaniałe i piękne.

Jak będzie w tym roku przebiegał konkurs?
Zaplanowany został na środę 29 kwietnia. Zgłoszenia należy przesyłać do 13 kwietnia, a uczestnicy podzieleni zostaną na trzy, a nie jak w ubiegłym roku na dwie kategorie. Pierwsza to ta dla przedszkolaków w wieku 4-6 lat, druga dla uczniów klas 1-3 szkół podstawowych, a trzecia dla uczniów klas 4-6 (pełny regulamin dostępny jest na naszym portalu debica24.pl oraz na fejsbukowym profilu szkoły w Latoszynie). Po występach w ramach każdej kategorii odbędą się obrady jury i ogłoszenie wyników. Potem krótka przerwa, a po niej występy uczestników z kolejnych kategorii.

Przygotowanie takiego konkursu, to z pewnością duże wyzwanie. Jak to wszystko się udaje zrobić?
To byłoby niemożliwe bez pomocy Małgorzaty Szpary, sama nie udźwignęłabym tego wszystkiego organizacyjnie, za co jej serdecznie dziękuję.

rar

Święta z wiosną? Jest na to duża szansa

Będzie padało, ale jest nadzieja, że w same święta nad powiatem zaświeci słońce.

Mateusz Lewartowski zastrzega, że prognozy są bardzo zmienne.

Po kilku naprawdę ciepłych i już wiosennych dniach w marcu, wielu miało nadzieję, że kurtki i swetry będzie można upchać w najdalszym kącie szafy. Nic z tych rzeczy, pogoda po raz kolejny pokazała, że wciąż aktualne jest stare przysłowie o marcu i garncu.

Wszystko wskazuje na to, że sprawdzi się także porzekadło o kwietniu, który dni pogodne i ciepłe przeplata z chłodniejszą aurą.

Łatwo się domyślić, że wszyscy teraz czkają na precyzyjną prognozę pogody na zbliżające się święta. Z nadzieją, że aura będzie bardziej łaskawa, niż ta, która nie rozpieszczała nas w tamtym tygodniu.

O przewidywania w tej materii zapytaliśmy Mateusza Lewartowskiego, lekarza neurologa, który w mediach społecznosciowych znany jest jako twórca portalu Stormymovies, gdzie zamieszcza, zwykle trafione, prognozy dla naszego powiatu. Tym razem nie od razu dostaliśmy odpowiedź na pytanie, jakiej pogody spodziewać się na święta. Mateusz Lewartowski ocenił, że sytuacja jest bardzo niepewna i ciągle się zmienia. Ale już dwa dni później miał dla naszych Czytelników pokrzepiające wieści.

Jak prognozuje w samą Wielkanoc pogoda może nas pozytywnie zaskoczyć. Wcześniej jednak będzie trzeba przeczekać deszczowe: środę i czwartek z temperaturą wahającą się pomiędzy 5 a 7 stopniami C.

– Ale pod koniec tygodnia jest duża szansa na ocieplenie do 13-17 stopni C i przewagę słońca, z opadami tylko przelotnymi. Wiosennie będzie prawdopodobnie także bezpośrednio po świętach – zapowiada lokalny meteorolog.

Jeśli coś się zmieni, na pewno napisze o tym na swoim facebookowym profilu.

(nan)

Przed święceniem pokarmów

Sprawdziliśmy, ile kosztuje koszyk wielkanocny

Zanim dzieci w Wielką Sobotę zejdą do kuchni, jajka są już ugotowane.

Rodzina Haynów na święcenie do kościoła zawsze idzie w komplecie.

Agnieszka Hayn przygotowania do zrobienia koszyka wielkanocnego zaczyna wcześnie rano właśnie od tej czynności. Do wody wrzuca łupiny z cebuli lub trochę kurkumy, czasem też wlewa sok z buraków ćwikłowych. Dzięki temu łapią odpowiedni kolor.

– Bo jajka zdobimy w sobotę i trochę przy tym schodzi – stwierdza.

Pomagają jej córki Paulina i Weronika. Jedne oklejają folijkami z wzorkami, po czy mama zanurza je we wrzątku, by przywarły do skorupek. Inne malują pisakami, a kolejne natłuszczają olejem, by się ładnie błyszczały.

Jajek w koszyku zabraknąć nie może, to one symbolizują zwycięstwo życia nad śmiercią. Oprócz tych prawdziwych czasem dokładają też czekoladowe. Ale w tym roku ich nie będzie. Zamiast nich pojawiają się zajączki.

Musi być za to chleb, choćby po kromce dla każdego członka rodziny, co w ich przypadku oznacza co najmniej pięć. Obok niego układana jest swojska kiełbasa, najlepiej cały kilogram, żeby wystarczyło do żurku, a później może i do kanapki.

– Staramy się te produkty kupować od lokalnych przedsiębiorców, by ich wspierać. Ale też dlatego, że są wysokiej jakości i bardzo smaczne – mówi Paweł Hayn.

Jego żona podkreśla, że kiedy zawożą kiełbasę do jej rodziców w Krakowie, jej tata chce tylko tą od Agnieszki. Niezależnie od tego, czy decydują się na zakup tej od Drąga, czy ze Starej Wędzarni albo Gorzejowej. Chleb i dużego barana natomiast zawsze mają z piekarni od Ciszka.

Babkę, którą wkłada do koszyka na święconkę, Agnieszka Hayn piecze sama. A jego skład uzupełniają sól, pieprz i mniejszy baranek z Caritasu. Nie wkłada chrzanu, bo w jej rodzinie nikt go nie lubi. Jeszcze tylko ozdoby, w tym oczywiście bukszpan i można iść do kościoła.

– Idę z bratem, siostrą, mamą i tatą i niesiemy wszystko w trzech koszyczkach – mówi Paulinka.

Z Agnieszką i Pawłem Haynami pokusiliśmy się również o to, aby policzyć, ile trzeba wydać na przygotowanie wielkanocnego koszyka. Oto rezultaty:

– 10 jajek – 13 zł
– chleb – 8 zł
– 1 kg kiełbasy swojskiej – 45 zł
– babka wielkanocna – 20 zł
– baran z ciasta – 15 zł
– baranek Caritas – 10 zł
– 3 czekoladowe zajączki – 24 zł
– pieprz – 1,8 zł
– sól – 0,2 zł
– bukszpan – 5 zł
Suma: 121 zł.

Rodzina Haynów ma swoje tradycyjne koszyk i serwetkę. Gdyby ktoś chciał kupić, to nowy koszyk, jak orientowała się pani Agnieszka można kupić za 42-124 zł. Z kolei nową serwetkę za 12-48 zł. Słoiczek chrzanu kosztuje zaś 5 zł.

Janusz Grajcar

Tuż obok tamy na Wisłoce

Miejsce na letnie imprezy

Pierwsza była udana, więc burmistrz Mateusz Kutrzeba chciałby je kontynuować.

Piknik rodzinny, zorganizowany przez miasto, podczas którego Dębiczanie witali wiosnę, przyciągnął tłumy. A odbywał się na terenie pomiędzy barierkami oddzielającymi tamę na Wisłoce a wyjściem na wały, należącym do Firmy Oponiarskiej Dębica.

– I to na tym pikniku przyszło mi do głowy, że powinniśmy częściej organizować tam takie imprezy – zdradza Mateusz Kutrzeba.

Dlatego właśnie chce rozmawiać z przedstawicielami Firmy Oponiarskiej na temat wydzierżawienia tego terenu w okresie letnim.

– Nie wiem, czy będzie na to zgoda, ale myślę, że dzięki temu Dębiczanie mieliby tam świetne miejsce do chillu – przekonuje.

Chciałby, aby w lecie mogły parkować tam samochody z gastronomią, czyli tzw. foodtracki, pojawiły się leżaki, powstała prawdziwa strefa relaksu. Szczególnie że, jak podkreśla, to spokojne miejsce i co dla wielu ważne, z bezpiecznym zejściem nad wodę.

tra

Chodzi o miejsce, w którym kilka lat temu kończył się spływ kajakowy.

eprasa.pl 74e0e40343

To czas próby dla tych najmniejszych

O obniżce akcyzy i VATu możemy szybko zapomnieć

- To jest takie: sprawdzam - podkreśla Katarzyna Godawska.

GRZEGORZ KRÓL
AGNIESZKA MAJBA-POCHWAT

Wojciech Samborski nie zazdrości sytuacji, w jakiej znaleźli się więksi od niego producenci rolni.

Firmy transportowe, przewozowe, rolnicy, ale i tysiące zwykłych ludzi, którzy każdego dnia korzystają z prywatnych samochodów mierzą się z wysokimi cenami paliw. Patrząc na dane historyczne nigdy wcześniej na stacjach paliw nie płaciliśmy tak dużo. Cena 1 litra oleju napędowego w ostatnich dniach zbliżyła się do 9 zł. Sytuacja z benzyną bezołowiową była nieznacznie lepsza, co nie znaczy, że dobra, a za litr tego paliwa trzeba było zapłacić ponad 7 zł.

W piątek 27 marca Sejm RP przyjął ustawy obniżające VAT i akcyzę na paliwo.

Rosną ceny za transport

Dyrektor marketingu w Grupie Omega Katarzyna Godawska mówi, że wysokie ceny paliw skutkują – co nikogo nie powinno dziwić – podniesieniem cen za transport, bo w jakiś sposób trzeba pokryć koszty.

– Ceny benzyny, czy oleju napędowego stanowią jeden z najwyższych składników kosztów firm przewozowych. Teraz może nawet najwyższy – podkreśla.

- Ale jak długo dadzą radę? Daj Boże, żeby im zdrowie dopisywało i żeby się dalej nie poddawali - mówi Wojciech Samborski ze Smarżowej.

Ale od razu wyjaśnia, że w gorszej sytuacji są mniejsze firmy, które trudnią się jedynie transportem. Grupa Omega oferuje szerszy wachlarz usług. Prowadzi serwisy, stacje paliw i wynajmuje również powierzchnie magazynowe. I jeśli wystąpi np. kryzys paliwowy, z którym mierzymy się obecnie, to – mówiąc prostym językiem – straty na transporcie uzupełniane są zyskami z innych działalności. Jeśli ktoś „żyje" jedynie z transportu, to jego sytuacja obecnie jest bardzo trudna.

– Znam firmy, które postawiły swoje floty – dodaje Katarzyna Godawska.

Grupa Omega w przyszłym roku obchodzić będzie jubileusz 35-lecia. To, jak się okazuje również ma wpływ na to, że jest im łatwiej przetrwać obecną sytuację.

– Mamy zbudowany potężny kapitał, co zabezpiecza nas na czas kryzysu. A tych przez te lata było kilka – mówi dyrektor marketingu, dodając, że problemy pojawiały się podczas pandemii covid-19, czy później, kiedy wybuchła wojna w Ukrainie.

– Jak my to mówimy, to jest takie sprawdzam. Wtedy okazuje się, która firma ma stabilną sytuację finansową, a kto jest na granicy – dodaje Katarzyna Godawska.

O przyjętej przez rząd obniżce VAT i akcyzy mówi, że z pewnością jednym pomoże, innym nie. Wśród tych pierwszych są właśnie firmy przewozowe, a wśród niezadowolonych mogą być ci, którzy handlują paliwami. Zwłaszcza że wprowadzony ma być również mechanizm maksymalnej ceny.

Orlen zareagował za szybko?

Jak mówi Grzegorz Łyszczak, menadżer stacji paliw należących do Omegi Pilzno ostatnim dniem, kiedy ceny były na normalnym poziomie, była sobota 28 lutego. Potem wystrzeliły.

Za ceny hurtowe w Polsce odpowiada przede wszystkim Orlen, który w jego ocenie za szybko je podnosił. To wywołało popłoch wśród klientów, którzy przyjeżdżali i tankowali nie tylko baki samochodów, ale także mausery o pojemności 1000 l.

– I mieli nosa, jak to się mówi, bo mają teraz tańsze paliwo – podkreśla Grzegorz Łyszczak.

Dodaje, że obecna sytuacja nie wygląda dobrze.

– Dzisiaj ceny hurtowe znowu wzrosły, prognozy na jutro nie są też optymistyczne – mówił w piątek 27 marca.

Wspomniał również o działaniach rządu zmierzających do obniżek na stacjach paliw, które w jego ocenie ucieszą jedynie przeciętnego Kowalskiego. Firmy transportowe nadal będą borykały się z problemami. Jeśli konflikt na Bliskim Wschodzie się nie zakończy, to ceny nadal będą rosły, a o tym, że zostaną obniżone ponad złotówkę możemy szybko zapomnieć, gdyż na stacjach znów będziemy płacić blisko 9 zł. Obecna sytuacja dla Grzegorza Łyszczaka jest niezrozumiała, bo jak podkreśla Polska posiada zapasy paliw, dzięki którym można było utrzymać niższe ceny przez co najmniej dwa tygodnie.

– A przez cieśninę Ormuz, która została zablokowana transportuje się do nas niewiele – podkreśla.

W jego ocenie reakcja głównego regulatora, jakim jest Orlen, była na wyrost i ukierunkowana jedynie na miliardowe zarobki.

Na start koszty wzrosły o 40%

Sytuacja ma wpływ również na rolnictwo, o czym mówi Grzegorz Podraza z Przeczycy, który prowadzi gospodarstwo o powierzchni 30 ha. Ziemię obrabia czterema ciągnikami i kombajnem. Sezon dopiero rusza, ale już wiadomo, że dobry nie będzie.

– Ceny paliw wpłyną niekorzystnie na opłacalność, która i do tej pory była fatalna – podkreśla.

Pierwsze prace polowe ma już za sobą, ale dopiero po świętach on i inni rolnicy tłumnie ruszą w pola. I wszyscy już wiedzą, że koszty wzrosną przynajmniej o 40%.

– Niby rząd coś obiecuje, ale czas nagli, te decyzje muszą być podejmowane szybciej – mówił Grzegorz Podraza zanim w Warszawie głosowane były ustawy paliwowe.

I podobnie, jak Grzegorz Łyszczak nie ma wątpliwości, że obniżka akcyzy oraz VATu na paliwo szybko przestanie być zauważalna.

– Zanim to wprowadzą, to dojdziemy do 10 zł za litr, po obniżce wrócimy do tego, co mamy obecnie, czyli około 8,7 zł – mówi rolnik.

Z kolei w Smarżowej mieszka Wojciech Samborski. On prowadzi gospodarstwo o powierzchni 12 ha. Jak sam mówi, to hobby. Ale na koniec sezonu może się okazać, że będzie ono bardzo kosztowne.

– Paliwa coraz droższe, wzrastają opłaty za nawozy. W skupach ceny marne, w tej chwil rolnicy muszą dokładać – mówi.

Dodaje, że ani on, ani inni rolnicy nie poddają się i walczą.

– Ale jak długo dadzą radę? Daj Boże, żeby im zdrowie dopisywało i żeby się dalej nie poddawali – mówi Samborski.

W oczekiwaniu na obniżki

W poniedziałek na żadnej ze stacji, które odwiedziliśmy, by porównać ceny, kolejek nie było. Kto mógł, czekał na zapowiadane od wtorku obniżki. Przed nimi ceny nie różniły się od siebie znacząco: olej napędowy w większości punktów kosztował 8,79 zł/l, benzyna od 7,05 zł/l do 7,09 zł/l. Poniżej 7 zł za litr benzyna kosztowała na stacji Paliwa BAQ – 6,89 zł/l. Tu też najtańszy by olej napędowy: 8,45 zł/l.

Wiadomo już, że obowiązujące od wtorku 31 marca ceny maksymalne to: litr benzyny 95 – 6,16 zł, a oleju napędowego – 7,6 zł.

krol@ol.com.pl
majba@ol.com.pl

Reklama

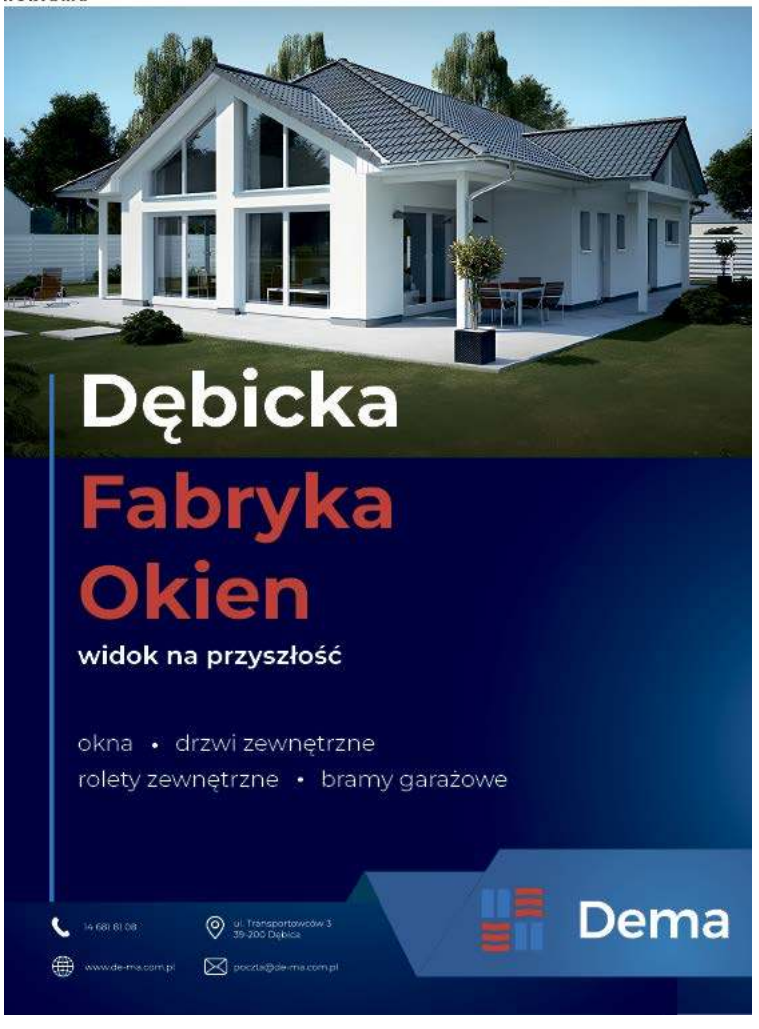

eprasa.pl 74e0e40343

INFORMATOR MIEJSKI

Dębica
Urząd Miejski
tel. 14 683 81 00

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej
tel. 14 681 35 90, 14 681 35 91

Zespół ds. przeciwdziałania przemocy w rodzinie
tel. 14 670 33 42

Punkt nieodpłatnej pomocy prawnej
tel. 14 680 31 46, 690 901 136 (rejestracja)

Zakład Usług Miejskich
tel. 14 681 64 86, 14 682 70 50

Policja - KPP w Dębicy
47 8228 399 (centrala), 47 8228 310 (oficer dyżurny), 47 8228 370 (telefon zaufania).

Arka – Specjalistyczna poradnia i Telefon Zaufania
tel. 14 681 81 41

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie
tel. 14 680 31 21

Środowiskowy dom samopomocy
tel. 14 666 87 02, 14 670 20 51

Ośrodek Interwencji Kryzysowej
tel. 14 670 33 42

Poradnia Psychologiczno – Pedagogiczna
tel. 14 670 24 60

Podkarpackie stowarzyszenie pomocy osobom uzależnionym i ich rodzinom Jutrzenka
tel. 14 682 16 69

Stowarzyszenie Osób Działających w Zakresie Pomocy Społecznej Ad Astram
tel. 14 670 50 06

Stowarzyszenie Obrony Praw Człowieka
tel. 14 682 72 19

Powiatowy Rzecznik Konsumentów
tel. 14 680 31 27

Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta
tel. 14 670 44 71

Stowarzyszenie im. E. Bojanowskiego Dobroć
tel. 14 682 22 90

Dębickie Hospicjum Domowe im. Jana Pawła II
tel. 507 506 808 / (14) 690 20 44

Stowarzyszenia Rodziców I Przyjaciół Osób Niepełnosprawnych Radość
tel. 14 696 91 38

Stowarzyszenia na rzecz wspomagania osób z niepełnosprawnością i ich otoczenia Z Potrzeby Serca
tel. 512 305 090, 14 677 85 98

Stowarzyszenie dla Osób Autystycznych i ze Spektrum Autyzmu Ukryty Dar
tel. 791 132 080

Ośrodki zdrowia
POZ w Dębicy
Przychodnia Nr 1, ul. Cmentarna 54
tel. 14 682 78 01, 14 682 78 02

NZOZ „Dwójka",ul. Krasickiego 1
tel. 14 670 07 72

Przychodnia Nr 5, ul. Szkolna 4
tel. 14 682 78 13

NZOZ Cor-Med, ul. Kolejowa 34
tel. 14 680 86 91

NZOZ Kol-Med, ul. Kolejowa 19
tel. 14 670 26 57

Żeby pamięć o nich nigdy nie przepadła

Wystawę StolenMemory można oglądać przez miesiąc na Rynku w Dębicy.

W projekcie o tej samej nazwie od 4 lat biorą udział uczniowie I Liceum Ogólnokształcącego im. Króla Władysława Jagiełły w Dębicy pod opieką: Marty Marcinek i Jolanty Urbańskiej. To przedsięwzięcie polegające na odszukiwaniu potomków ofiar hitlerowskich zbrodni i przekazywanie im przedmiotów, które ocalały po ich bliskich, przechowywane w obozach koncentracyjnych, a po wojnie zdeponowane w Arolsen Archives. Wystawa zawiera historie o odnalezionych i wciąż poszukiwanych.

(nan)

Wystawa składa się z opowieści o odnalezionych bliskich ofiar i tych wciąż poszukiwanych.

Na postój znów można się dodzwonić

Taxi Gryf ma nowy numer telefonu

Taksówkarze musieli się o niego postarać, bo stary przejął ktoś inny.

O sprawie pisałem przed miesiącem. O tym, że numer, pod którym zawsze zamawiała usługę przewozową, nie działa, poinformowała redakcję pani Janina. Nasza Czytelniczka miała z tego powodu problem z dotarciem na umówioną wizytę w szpitalu.

Kiedy rozmawiałem z kierowcami z grupy Taxi Gryf, dowiedziałem się, że ich telefon jest głuchy już od miesiąca. U operatora próbowali dowiedzieć się dlaczego został wyłączony, ale bez rezultatu. Zapewniali przy tym, że rachunki regulowali z wyprzedzeniem.

Dzień po rozmowie z nimi okazało się, że numer znów działa. Ale po jego wybraniu można się połączyć z konkurencyjną grupą taksówkarską, działającą w Dębicy. Zrzeszeni w Taxi Gryf zastanawiali się, czy nie zgłosić sprawy o bezprawne przejęcie numeru, ale ostatecznie z tego zamiaru zrezygnowali.

Po dwóch miesiącach bez telefonu uruchomili nowy numer kontaktowy. Usługę można teraz zamówić dzwoniąc na: 459 179 199.

JAG

Do kierowców z Taxi Gryf przy dworcu PKP można się już dodzwonić.

Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Dębickiej

Były wójt ma nową funkcję

Wiceprzewodniczącym Komisji Rewizyjnej w TPZD został wybrany Stanisław Rokosz.

Były wójt gminy Dębica zajął stanowisko, które wcześniej pełnił Marian Gajos. Znany z prowadzenia antykwariatu pod chmurką członek towarzystwa zmarł w listopadzie 2025 roku.

Stanisław Rokosz w przeszłości był członkiem zarządu TPZD. Przyznaje jednak, że w związku z brakiem czasu na udział w posiedzeniach zrezygnował z tej funkcji.

– Miałem wyrzuty sumienia, że je opuszczałem – tłumaczy.

Wtedy zastąpił go Marek Mikrut. Teraz, będąc już na emeryturze i nie musząc skupiać się na kierowaniu gminą, tego czasu ma znacznie więcej. Dlatego też zgodził się zostać wiceprzewodniczącym komisji rewizyjnej, w której będzie współdziałał z Józefem Plutą i Krzysztofem Glijerem.

– W TPZD jest naprawdę duża platforma działań i będę się starał robić wszystko jak najlepiej dopóki zdrowie pozwoli – przekonuje Stanisław Rokosz.

Szczególnie jeśli chodzi o historię lokalną. W jej promowaniu od początku współpracuje z prezesem Jackiem Dymitrowskim.

JAG

Stanisław Rokosz z TPZD związany jest od ponad pięćdziesięciu lat.

Ulicami miasta przejdzie Marsz Niebieskich Motyli

Wydarzenie będzie częścią obchodów Światowego Dnia Świadomości Autyzmu.

Do udziału w marszu, który planowany jest w poniedziałek 27 kwietnia, Szkoła Podstawowa nr 8 zaprasza uczniów i nauczycieli dębickich szkół podstawowych.

Uczestnicy ubrani w niebieskie stroje, będące symbolem solidarności z osobami w spektrum autyzmu, przejdą z Parku Sokoła na dębicki Rynek.

Zgłoszenia szkół chętnych do udziału w marszu przyjmowane będą do 9 kwietnia. Szczegóły znaleźć można na stronie szkoły.

tra

Ogłoszenie

Podziękowanie

Dziękuję personelowi szpitala w Dębicy,
w szczególności
lek. Aleksandrze Abramowicz,
lek. Eugeniuszowi Kawie
i dr n. med. Marcinowi Kuneckiemu
za wspaniałą opiekę nad moim Tatą
wdzięczny syn Grzegorz

eprasa.pl 74e0e40343

Właściciel twierdzi, że chodziło tylko o odstraszenie

Taka siatka to śmiertelna pułapka dla ptaków

Dlatego właśnie z dachu jednej z kamienic w centrum miasta zwisają ciała martwych gołębi.

O tej sprawie poinformowali nas Czytelnicy zbulwersowani widokiem, na jaki natknęli się przy ul. Żuławskiego. Zresztą nie trzeba się specjalnie wpatrywać w dach trzypiętrowego budynku, by na jego skraju, wśród instalacji złożonej z kolców mających odstraszać ptaki oraz siatki, dojrzeć kilka martwych gołębi. I wygląda na to, że to nie kolce (druty), które według ich producentów mają uniemożliwić lądowanie i zniechęcić ptaki do przebywania na danym obszarze, je zabiły, ale zamontowana tam siatka. Bo choć i takie rozwiązanie, w przypadku zabezpieczania nieruchomości przed ptakami, dopuszcza prawo, to jednak pod pewnymi warunkami. Najważniejsze jest, by siatka była właściwie zamontowana i wyłącznie uniemożliwiała dostęp, a nie stanowiła pułapki i nie powodowała uwięzienia zwierząt, a co za tym idzie powolnej ich śmierci.

– Pewnie, gdyby ta siatka była dobrze naciągnięta to nie byłoby problemu, ale w tym przypadku to działa właśnie jak pułapka – zauważa Marcin Barnaś, dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska w Urzędzie Miejskim w Dębicy, przeglądając zdjęcia przedstawiające instalacje na kamienicy.

Jednocześnie wysyła na miejsce inspektora Marcina Jarosławskiego, by naocznie przekonał się jak wygląda sytuacja. Oględziny tylko potwierdzają to, co wywnioskować można było ze zdjęć.

Jeszcze tego samego dnia dyrektor informuje, że wystosował już do właściciela budynku pismo, by w trybie pilnym podjął działania zapobiegające dalszemu cierpieniu zwierząt.

Piotr Jarosz, bo do niego właśnie należy budynek, twierdzi, że zrobiłby to dużo wcześniej, gdyby tylko wiedział, że do takiej sytuacji w ogóle doszło. Tymczasem nie miał żadnych sygnałów w tej sprawie. Przekonuje, że kiedy w zeszłym roku zlecał firmie montaż kolców i siatki nie chodziło mu o to, by ptaki unicestwić, ale by je wyłącznie odstraszyć.

Gołębie zginęły prawdopodobnie nie mogąc wydostać się z siatki.

– Cały czas miałem skargi klientów banku, czy siłowni, że z dachu budynku lecą im na głowy nieczystości, a nawet gniazda, czy jajka. Coś przecież musiałem z tym zrobić – mówi.

Twierdzi też, że siatka, która znajduje się na jego kamienicy, to profesjonalne zabezpieczenie przeciwko gołębiom i kiedy ją montowano była właściwie naciągnięta. Tymczasem stan, w którym jest dzisiaj, a który zagraża ptakom, to prawdopodobnie wynik śniegu spadającego z dachu, który ją wynaciągał.

– Naprawię to jak najszybciej, jak tylko pogoda pozwoli na wejście na dach. Na mokry i śliski nikogo przecież nie puszczę, bo będzie jeszcze gorzej – przekonuje przedsiębiorca.

tra

KRÓTKO

DAVID ANDRES W BIBLIOTECE
Podróżnik, dziennikarz i zawodowy kierowca, znany z programów TVN Turbo, m.in. Ciężarówką przez Stany 8 kwietnia będzie gościem Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Dębicy. Podczas spotkania, które rozpocznie się o godz. 17:00, kupić będzie można jego książkę zatytułowaną „Rowerem po Amazonce". Aby spotkać się z Davidem Andresem należy w siedzibie biblioteki odebrać darmową wejściówkę.

SPRZĄTALI NAD WISŁOKĄ
Około pięćdziesiąt osób odpowiedziało na zaproszenie Centrum Usług Społecznych i dębickiego Ratusza, by wspólnie posprzątać teren nad Wisłoką. W akcję, która zakończyła się wspólnym grillem, włączyli się seniorzy z Ośrodków Wsparcia Dziennego Senior+, uczestnicy zajęć w Środowiskowym Domu Samopomocy, młodzież z Zespołu Szkół nr 4, dzieci z Przedszkola Terapeutycznego im. ks. Stanisława Fiołka, a także urzędnicy.

CZEKAJĄ NA MŁODYCH I ZDOLNYCH
Można już składać wnioski o stypendia burmistrza dla dzieci i młodzieży wyróżniającej się osiągnięciami sportowymi lub artystycznymi. Do rozdysponowania jest po 12 stypendiów w obu kategoriach. Więcej informacji w tej sprawie udziela Wydział Spraw Obywatelskich w Urzędzie Miejskim w Dębicy.

Reklama

eprasa.pl 74e0e40343

W OLbiektywie...

Mieli spotkać się na Rynku, ale deszcz pokrzyżował plany. Dlatego uczniowie dębickich szkół podstawowych, uczestnicy zajęć teatralnych w Miejskim Ośrodku Kultury i ich absolwenci Międzynarodowy Dzień Teatru świętowali w Domu Kultury Mors. Jego obchody trwały w naszym mieście aż cztery dni. Na scenie wystąpili: dziecięce teatry Fantazja i Mini Fantazja, Młodzieżowy Teatr Małych Form ferment, grupy Wyindywidualizowani, T.Lab i Safo oraz Warsztat Dźwięku i Słowa. **tra**

Listy, e-maile, komentarze

Obserwator Lokalny; 39-200 Dębica; ul. Żeromskiego 10
e-mail: redakcja@ol.com.pl

W sprawie straży miejskiej

Szanowny Burmistrzu, wracając do pracy straży miejskiej. Patrole z policją i rower? Ok, można to robić, ale wie pan ile zarabia młody policjant? Koło 7 tys. zł z dodatkami, a wie pan ile pan płaci strażnikom? 4 tys. zł i to z stażem 20-letnim, więc kto się będzie narażał za takie pieniądze? Najpierw pracownika trzeba docenić finansowo, bo zarobki w straży to dramat. To jest już głos rozpaczy, mam nadzieję, że w końcu doceni pan tą formację.

Gary

W sprawie naboru do szkół

Aby zwiększyć jakość kształcenia na pewno rozsądnie byłoby zmniejszyć liczebność klas (w SP 5 klasy po 28 dzieci?!). Warto byłoby zastanowić się także nad przepełnieniem SP 5 (...) podczas gdy inne szkoły świecą pustkami.

W SP 5 co roku przyjmuje się dziesiątki dzieci spoza obwodu. Dlaczego tak się dzieje? Czy nie ma organu, który mógłby rozsądnie podzielić zasoby i trzymać się rejonizacji?

Rodzic

Wcale nie dziwię się, że rodzice wybierają szkoły, w których jest względny poziom, do których jest im bliżej i wygodniej. Zaznaczmy jeszcze ilu uczniów jest z okolicznych miejscowości.

Ktoś

Szkół powinno być o co najmniej dwie mniej w Dębicy, a zaoszczędzone pieniądze przeznaczyć na inwestycje! Poprzedni burmistrz Szewczyk powinien odpowiedzieć za budowę sali gimnastycznej przy Ósemce, po co to było (?), jak wiadomo już od dawna, że tam coraz mniej dzieci! Trochę odpowiedzialności w realizacji inwestycji dotyczących szkół powinno być!

Mieszkaniec

Utworzenie Zespołu Szkolno-Przedszkolnego było wbrew rodzicom.

Felek

Otwarcie hali zwieńczyło obchody 80-lecia szkoły

Wiceburmistrz powiedziała: jedź i zobacz

Blisko 5,6 mln zł kosztowała budowa hali sportowej przy Czwórce.

Choć używana już wcześniej, została oficjalnie otwarta w środę 25 marca. Obiekt powstał w ramach programu Olimpia, z którego miasto zdobyło dofinansowanie w wysokości 3,8 mln zł.

– Wasze decyzje i ich wykonanie zmieniają codzienność naszej społeczności szkolnej. To dowód, że wspólnie potrafimy tworzyć przestrzeń sprzyjającą rozwojowi, zdrowiu i edukacji Dębiczan – zwróciła się do władz miasta podczas otwarcia dyrektor Szkoły Podstawowej nr 4 w Dębicy Joanna Kania.

Wielokrotnie podkreślała, jak bardzo ważnym wydarzeniem była decyzja o budowie, ale i samo powstanie hali. Wcześniej uczniowie korzystali ze starej sali gimnastycznej, która nie przystaje do obecnych standardów. Pełnowymiarowe boisko pozwoli rozgrywać teraz mecze w ramach różnych dyscyplin, zgodnie z zasadami.

Oprócz samej hali wybudowane zostało zaplecze szatniowe, powstała antresola, z której kibice będą mogli dopingować swoich zawodników, a całość została objęta systemem monitoringu. Co ważne i na co uwagę zwracał burmistrz Mateusz Kutrzeba, nowy obiekt będzie służył nie tylko uczniom, ale również społeczności lokalnej, bo takie właśnie były wymagania programu Olimpia.

Na zakończenie wydarzenia wystąpili uczniowie szkoły, którzy zaprezentowali kilka dyscyplin sportowych, m.in. gimnastykę artystyczną, zapasy, czy piłkę siatkową.

– Myślę, że na osiemdziesiąte urodziny powinno dostawać się szczególne prezenty i takie też szkoła i społeczność szkolna otrzymała – zwrócił się do zebranych w hali burmistrz Kutrzeba.

Pierwszym z nich jest właśnie hala sportowa. Drugim: gruntownie odnowione kuchnia oraz stołówka szkolna. To zadanie – co podkreślał włodarz Dębicy – było trudne, gdyż musiał znaleźć blisko 700 tys. zł w środku roku budżetowego.

– A wiecie państwo, jak jest ciężko znaleźć kilkaset tysięcy złotych nie tylko w kasie miasta, ale i w waszych jednostkach, które reprezentujecie – podkreślał Mateusz Kutrzeba.

Łączny koszt tego zadania to 753,7 tys. zł, a dofinansowanie od wojewody wyniosło 80 tys. zł.

Podczas wydarzenia burmistrz dokonał symbolicznego aktu przekazania hali z majątku miejskiego na majątek szkoły. Korzystając z okazji skierował do kilku osób podziękowania. Pierwszą wymienioną była Joanna Kania, a w drugiej kolejności była Rada Miejska w Dębicy, która – jak wspomniał – rozumiała problem i zgodziła się na przesunięcie blisko 700 tys. zł na remont kuchni i stołówki.

Mateusz Kutrzeba podziękował też pracownikom Urzędu Miasta Dębicy, zwłaszcza Wydziału Inwestycji oraz Wydziału Rozwoju Miasta.

– Mamy tutaj dyrektor Wydziału Inwestycji Urszulę Rodzoń. Serdecznie witamy i pięknie dziękujemy. I mamy też osobę, która jest pracownikiem Wydziału Inwestycji, panią Marzenę Wnęk. Osobiście odpowiadała za te inwestycje – podkreślał burmistrz.

Podziękowania powędrowały również do wiceburmistrz Małgorzaty Rauch, bez której nie byłoby przebudowy całego zaplecza gastronomicznego szkoły. Po przetargu kwoty przekraczały budżet miasta.

– I pojawił się ten dylemat, czy warto inwestować tak duże środki, przy tak małym dofinansowaniu. Pani burmistrz do mnie przyszła i powiedziała: zanim podejmiesz decyzję pojedź do szkoły i zobacz, jak to wygląda – powiedział Kutrzeba.

Pojechał, zobaczył i podjął decyzję o remoncie. Podziękowania powędrowały też do radnego i jednocześnie nauczyciela SP nr 4 Sławomira Glenia, który od dawna walczył o budowę hali sportowej, a także do Pawła Paśko, prezesa firmy Hand-Bud, która była wykonawcą obu inwestycji w Czwórce.

– SP nr 12 życzyłem, żeby się nie lało z dachu, tu powiem ponownie to samo: niech się nie leje z dachu – dodał burmistrz.

Burmistrz wręczył też dwie nagrody nauczycielkom SP nr 4. A były to: Barbara Wąsik oraz Jolanta Kocaj. Poświęcenia hali dokonał prałat parafii Miłosierdzia Bożego ks. Antoni Bielak, natomiast przecięcia wstęgi dokonali poza dyrektor Kanią i burmistrzem Kutrzebą przewodnicząca Rady Rodziców Ewa Ryszkiewicz i przewodnicząca Samorządu Uczniowskiego Martyna Stelmach.

Grzegorz Król

eprasa.pl 74e0e40343

Internet huczy od plotek

Grozi im 20 lat pozbawienia wolności

Dwóch mężczyzn trafiło do policyjnego aresztu po ataku z użyciem noża.

Na przystanku, gdzie doszło do zdarzenia jeszcze w poniedziałek widoczne były ślady krwi.

W sobotę 28 marca około godz. 16:30 na numer alarmowy 112 zadzwoniła kobieta i poinformowała, że na ul. Krakowskiej znajduje się mocno krwawiący mężczyzna. Jak podkreśla rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Dębicy podkom. Jacek Bator, zgłaszająca nie była bezpośrednim świadkiem zajścia.

Na miejsce natychmiast został skierowany patrol policji oraz załoga pogotowia ratunkowego, która zabrała poszkodowanego do dębickiego szpitala. Od razu ustalone zostały okoliczności powstania ran u 27-letniego mieszkańca Dębicy. Okazało się, że mężczyzna został dwukrotnie ugodzony nożem.

– Policjanci szybko zdobyli personalia podejrzanych, a później także namierzyli miejsce ich pobytu – dodaje rzecznik policji.

Po zatrzymaniu kryminalni przewieźli ich do dębickiej komendy. Okazali się nimi 39 i 40-letni mieszkańcy Dębicy, obywatele Polski. Mężczyźni zostali osadzeni w policyjnym areszcie do wytrzeźwienia. Pod wpływem alkoholu był również sam poszkodowany. Jedną z ran, która została stwierdzona u niego w szpitalu, to ta na szyi.

– Ale ma ona charakter powierzchowny – wyjaśnia podkom. Bator.

Poważniejsza okazała się ta w okolicy baraku. Jak mówi rzecznik policji wymagała interwencji chirurgicznej. Kiedy oddawaliśmy ten numer Obserwatora do druku nie były jeszcze znane motywy działania podejrzanych.

– Gromadzimy materiał dowodowy, przesłuchujemy świadków. Dzisiaj (w poniedziałek 30 marca – przyp. red.) przesłuchani mają być również zatrzymani mężczyźni i zobaczymy, co powiedzą – wyjaśnia rzecznik.

Obaj panowie znani są policjantom z dębickiej komendy.

Wstępnie zdarzenie zostało zakwalifikowane jako ciężkie uszkodzenie ciała. Za to przestępstwo grozi kara pozbawienia wolności od 3 do nawet 20 lat.

Informacja o zdarzeniu na ul. Krakowskiej lotem błyskawicy rozeszła się po internecie i przybrała bardzo dramatyczny charakter. Według jednego z wpisów zaatakowany miał nie przeżyć, co od razu – tuż po całym zajściu – zdementował podkom. Jacek Bator.

Na innej lokalnej stronie jeden z internautów stwierdził, że już wcześniej w Dębicy doszło do podobnego zdarzenia.

– UWAGA NA NOŻOWNIKA !! w tamtym tygodniu zaatakował jedną osobę w parku Skarbka-Borowskiego – brzmi fragment wpisu (pisownia oryginalna).

Inny internauta, pod tym wpisem dodał, że po mieście biegają ludzie z nożami, a media na ten temat milczą. Chwali natomiast tych, którzy ostrzegają w internecie. Tylko, czy informacje tam zawsze są prawdziwe? Zapytaliśmy rzecznika policji, czy do dębickiej komendy dotarło jakiekolwiek zgłoszenie w sprawie innego zajścia w parku Skarbek-Borowskiego.

– Naczelnik kryminalnych widział wpisy w internecie, jednak żadnego oficjalnego zawiadomienia nie otrzymaliśmy – wyjaśnia podkomisarz.

rar

Trudno nadążyć ze sprzątaniem. Po zimie śmieci widać najbardziej

Ten parking niektórzy traktują jak wysypisko odpadów. Ale to problem, który dotyka miejsc w całym powiecie.

Dla Marii Zięby i jej bliskich miła rowerowa wycieczka zakończyła sie gorzką refleksją. A to za sprawą widoku, jaki rzucił się rowerzystom w oczy w Straszęcinie, w pobliżu szpitala psychiatrycznego. Jest tam zlokalizowany duży parking, z którego korzystają kierowcy tirów – choć oficjalnie miejsce nie jest przeznaczone do postoju dużych samochodów. Sama obecność aut nie byłaby problemem, gdyby nie to, co po sobie zostawiają kierowcy – sterty śmieci.

– Wiem, jak to wygląda – mówi starosta Piotr Chęciek.

To do powiatu należy ten teren. Skalę procederu właśnie teraz widać najbardziej, śniegu już nie ma, roślinności, która ukryłaby śmieci jeszcze nie. Starosta zapewnia, że miejsce regularnie jest sprzątane, ale to orka na ugorze. W miejsce pozbieranych śmieci zaraz pojawiają się nowe. Zresztą wzdłuż drogi prowadzącej do mostu nad Wisłokę tak samo. W tym przypadku to już nie wyłączna wina kierowców.

– Sprzątamy i tam, raz na dwa tygodnie, albo nawet co tydzień – deklaruje Piotr Chęciek.

Ma nadzieję, że problem się skończy, kiedy parking zostanie przebudowany, do czego powiat przymierza się od jakiegoś czasu. Projekt inwestycji jest już gotowy. Wiadomo, że teren zostanie zamknięty dla tirów.

Ale wszechobecne śmieci to problem każdej miejscowości. Wszędzie znajdą się ci, którym bliżej do rowu czy lasu, niż do kosza lub na PSZOK.

Potwierdza to nasz Czytelnik, który wybrał się na wiosenny spacer.

– Od firmy Olimp aż po cmentarz w Paszczynie, obydwa pobocza dosłownie usłane odpadami. Nawet opony leżą – denerwuje się mężczyzna.

Podobne zgłoszenia trafiają do Straży Gminnej. Komendant tej formacji Paweł Filipek przyznaje, że wyrzucanie śmieci w miejscach do tego nieprzeznaczonych to wiosną prawdziwa plaga.

– Ludzie robią porządki w domach, na posesjach, wyrzucają jeszcze więcej. A przecież codziennie można oddać na PSZOK, gdzie takie odpady jak opony przyjmowane są bez żadnych opłat – mówi komendant.

Przy okazji przypomina o jeszcze jednej ważnej kwestii, a mianowicie o całkowitym zakazie spalania odpadów bio na posesjach. Do ich składowania służą kompostowniki, a tam, gdzie ich nie ma, można oddać tego rodzaju śmieci, pakując je do specjalnie do tego przeznaczonych worków.

– Za spalanie można dostać mandat – ostrzega komendant.

(nan)

Potrzeba ok. 100 mln zł

Przygotowują projekt

To pierwszy konkretny krok w kierunku przebudowy mostu na Wisłoce.

A konkretnie tego, który łączy Dębicę z Zawierzbiem. O inwestycji mówi się od dawna, ale teraz ruszyły prace projektowe, co potwierdza dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Dębicy Tomasz Pyzia. Dodaje, że na budowę przeprawy – wstępnie – potrzeba ok. 100 mln zł.

Koszt wysoki, gdyż w planach jest wybudowanie mostu tymczasowego, by nie paraliżować ruchu. Do samych robót budowlanych droga daleka, bo Starostwo nie jest w stanie samo sfinansować takiej inwestycji bez pieniędzy z funduszy zewnętrznych.

rar

Reklama

eprasa.pl 74e0e40343

Z problemem nie jesteś sam

Fachowa pomoc już czeka

Ta inicjatywa adresowana jest do osób w sytuacji kryzysowej.

Pracownicy CUS zachecają, by w kryzysie korzystać z fachowej pomocy.

– Każdy z nas doświadcza w życiu momentów, w których potrzebuje wysłuchania, zrozumienia i fachowej pomocy – przekonują pracownicy Centrum Usług Społecznych gminy Dębica.

Tym samym chcą zachęcić mieszkańców, by nie zmagali się sami z kryzysowymi sytuacjami, tylko skorzystali z oferty, jaka została dla nich przygotowana w formie profesjonalnego wsparcia przez wykwalifikowanych specjalistów.

Oferta podzielona została na trzy obszary wsparcia. Pierwszy nakierowany jest na osoby w kryzysie życiowym, które mierzą się ze stresem, obniżonym nastrojem lub po prostu potrzebujących profesjonalnej rozmowy i wsparcia w trudnej sytuacji. CUS zapewnia im indywidualne poradnictwo psychologiczne prowadzone przez Rafała Stelmasika.

Kolejny rodzaj terapii adresowany jest do rodzin przeżywających trudności wychowawcze, konflikty czy kryzysy w relacjach, a także dla osób poszukujących skutecznych, doraźnych rozwiązań swoich problemów. Terapia rodzinna i krótkoterminowa prowadzona jest przez Dominikę Marć z Fundacji Dębicka Akademia Rozwoju.

Oferta uwzględnia także osoby, które padły ofiarą uzależnienia i walczą z różnego rodzaju nałogami. Fachowe przewodnictwo w procesie zdrowienia zapewni im podczas indywidualnej terapii dla uzależnionych Renata Wojna, specjalistka z Ośrodka Interwencji Kryzysowej w Dębicy.

Warto zaznaczyć, że wszystkie usługi są darmowe i skierowane wyłącznie do mieszkańców gminy Dębica.

– Zrobienie pierwszego kroku i sięgnięcie po pomoc to oznaka odwagi i troski o własną przyszłość. Gwarantujemy wsparcie w atmosferze dyskrecji, empatii i pełnego zaufania – przekonują pracownicy CUS.

Aby umówić się na spotkanie, należy skontaktować się z koordynatorami indywidualnych planów usług społecznych w siedzibie CUS, przy ul. Batorego 13. Wszelkie informacje dotyczące form i terminów pomocy można uzyskać także pod numerem telefonu 14 680 33 35.

Tego rodzaju pomoc to kolejna inicjatywa centrum realizowana z myślą o mieszkańcach. W gminie realizowanych jest szereg usług dla osób starszych, samotnych i schorowanych, między innymi pomoc w codziennych obowiązkach świadczona w miejscu zamieszkania lub tzw. opieka na odległość, do której narzędziem jest tzw. opaska bezpieczeństwa dla osób powyżej 60. roku życia.

(nan)

To zasługa Instruktorki Weroniki Strach

Jeżdżą na konkursy i uczestniczą w tych organizowanych online. Z powodzeniem.

Do Chęcin na Ogólnopolski Taneczny Turniej Rycerski z gminy Żyraków wyruszyła silna reprezentacja. Okazało się, że na tyle, by w dwóch kategoriach zdobyć miejsca na podium. I to wysokie.

W kategorii: duet – show dance, jury najwyżej oceniło popisy Laury Sekuły i Nikoli Żurek, przyznając im I miejsce. Tuż za nimi uplasowały się Kaja Kamecka i Kornelia Stachnik.

W kategorii: duet – taniec współczesny III miejsce zgarnęły Zuzanna Podraza i Laura Sekuła.

Natomiast w kategorii, w której w tańcu współczesnym prezentowały się zespoły trzyosobowe, na V miejscu uplasowało się trio w składzie: Maja Miśkiewicz, Milena Czaja i Kamila Lisowska.

Młode tancerki jeszcze nie zdążyły ochłonąć po sukcesie odniesionym podczas turnieju w Chęcinach, a już odniosły kolejny. I to zaledwie dzień później, biorąc udział w Ogólnopolskim Festiwalu Online „Wielka moc tańca". III miejsce wytańczyły Zuzanna Podraza i Laura Sekuła, natomiast na IV uplasowały się Milena Czaja, Maja Miśkiewicz, Kamila Lisowska.

– To zasługa instruktorki Weroniki Strach, która potrafiła zaszczepić w dziewczynach tanecznego bakcyla i zmobilizować je do pracy – mówi Aneta Domaradzka, szefowa Centrum Kultury i Promocji gminy Żyraków.

Weronika Strach prowadzi zajęcia od blisko trzech lat. Zdążyła zjednać sobie sympatię podopiecznych. Do turniejów, które okazały się dla nich takimi sukcesami, intensywne przygotowania trwały od początku roku.

(nan)

Reprezentacja gminy Żyraków podczas turnieju w Chęcinach.

Ogłoszenie

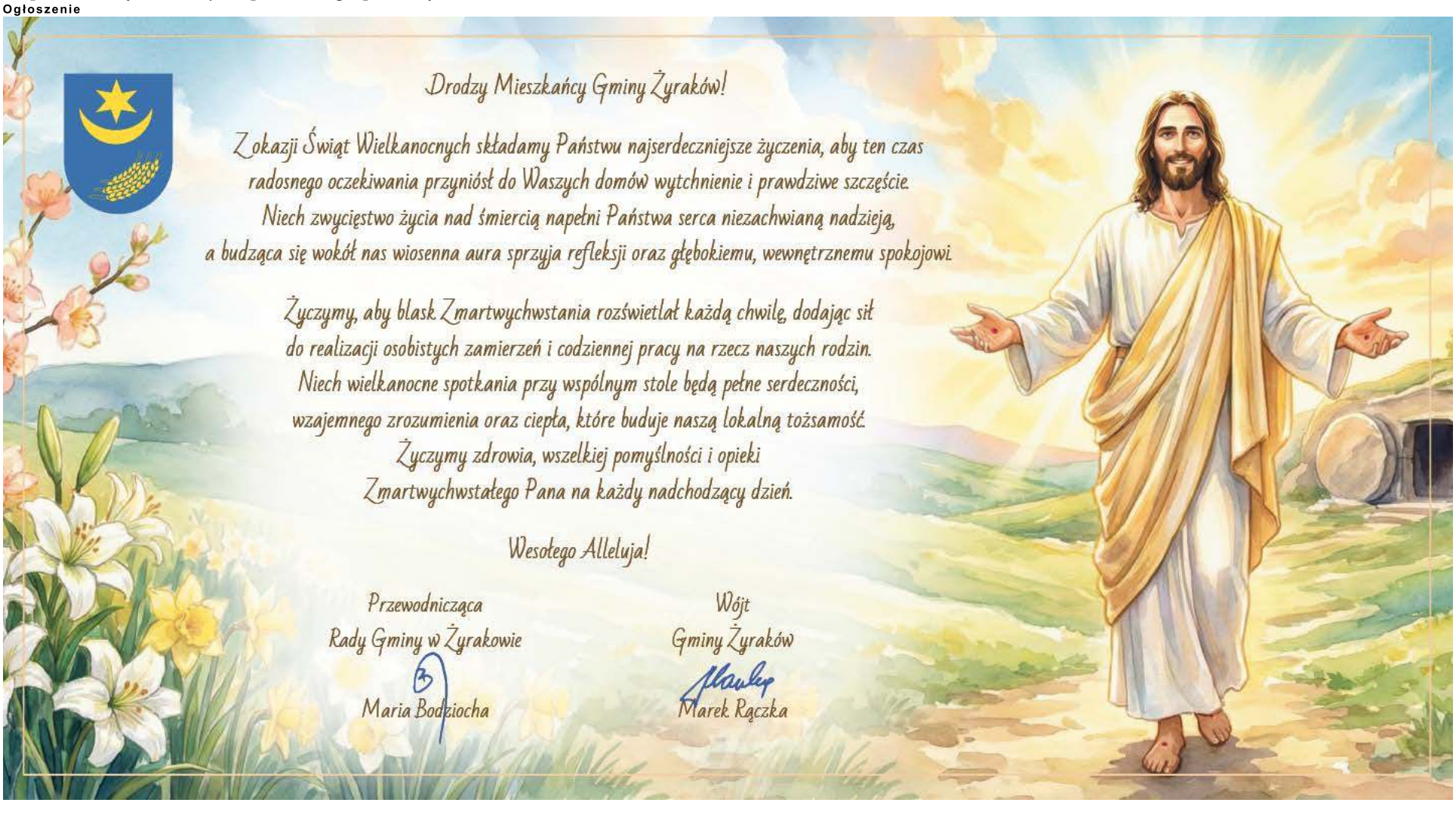

eprasa.pl 74e0e40343

Konkurs na najpiękniejszą palmę

W tym roku wygrało Rycerstwo Niepokalanej

Jego członkinie przyznają jednak, że na zwycięzcę typowały kogoś innego.

Najwięcej czasu panie z RN spędziły na robieniu kwiatów z krepiny.

Bardzo podobała im się palma Beaty Ciołkosz z Jaźwin, która zajęła drugie miejsce. Jurorzy stwierdzili bowiem, że pierwsza nagroda należy się Rycerstwu Niepokalanej z parafii MB Nieustającej Pomocy w Czarnej. Najbardziej zaangażowana w przygotowania do konkursu była Krystyna Waliczek. Pomagali jej Krystyna Bugaj, Anna Kubisztal, Danuta Ciurkot, Elżbieta Góra oraz mąż Adam Waliczek.

Ich dzieło to składająca się z trzech części kolumna obłożona kwiatami wykonanymi z krepiny. Jedne są niebieskie, bo – jak tłumaczy Krystyna Waliczek – jest to kolor Rycerstwa Niepokalanej. Inne żółte i różowe, żeby całość wyglądała spójnie.

Ta kolumna łączy się z typową palmą, która jest na górze, różaną girlandą. Na samym czubku są trawy, bazie, gałązki ciernia, derenia i leszczyny. Jest też troszkę barwinka i bukszpanu, jako symboli roślin wiecznie zielonych. Na dole zaś znajduje się podest, dzięki któremu palma może sama stać.

– Chodziło o to, żeby to było lekkie, w poprzednich latach mieliśmy dużo zieleni i nasze palmy były ciężkie, trudno się było z nimi poruszać – mówi Krystyna Waliczek.

Cieszy się bardzo, że jurorzy docenili wkład ich pracy, którą określa wręcz jako mrówczą. Wykonały ją na chwałę Bożą.

– Jak kiedyś w Jerozolimie ludzie przychodzili i rzucali palmy przed Panem Jezusem, tak my staramy się, żeby nasza była jak najładniejsza, bo chcemy uczcić pamiątkę tamtego wjazdu – tłumaczy.

W tym roku do konkursu na najpiękniejszą palmę wielkanocną organizowanego pod patronatem wójta gminy Czarna zgłoszonych zostało dwanaście propozycji.

Jurorzy przyznali ich twórcom następujące miejsca: 1. Rycerstwo Niepokalanej, 2. Beata Ciołkosz z Jaźwin, 3. KGW Czarna, 4. Rafał i Marcin Kucharykowie, 5. Rodzina Szczerbów, 6. KGW Golemki, 7. Dziewczęca Służba Maryjna, 8. Leon i Hanna Szumowiczowie, 9. Adrian i Kacper Labakowie, 10. Rodzina Urbanków z Golemek.

Wyróżnienia otrzymali: Klasa 4a PSP w Czarnej i rodzina Pychów.

Janusz Grajcar

Zniknie także napis

Szkoła i sala do remontu

Prace w Głowaczowej powinny rozpocząć się na przełomie kwietnia i maja.

Urząd Gminy w Czarnej ogłosił już przetarg na modernizację Szkoły Podstawowej w Głowaczowej i znajdującej się przy niej sali gimnastycznej. W ramach tych prac wymieniona zostanie też kostka brukowa przed budynkiem.

Wykonawca ma zostać wyłoniony w połowie kwietnia. Od momentu kiedy zostanie z nim podpisana umowa, będzie miał 120 dni na wykonanie prac, które zawarte zostały w opisie. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, roboty powinny zakończyć się przed nowym rokiem szkolnym.

Chodzi przede wszystkim o docieplenie ścian sali gimnastycznej płytami styropianowymi o grubości 10 cm. Wymienione zostaną przy okazji rynny dachowe i rury spustowe. Wewnątrz sali gimnastycznej cyklinowaniu, a następnie lakierowaniu poddany zostanie parkiet. Po uzupełnieniu brakujących tynków pomalowane będą również ściany.

Pozostała część szkoły jest już ocieplona, więc zostanie tylko pomalowana na zewnątrz. Z budynku usunięty zostanie nieaktualny już napis: Zespół Szkół w Głowaczowej. W przyszłości zastąpi go nowy, ale decyzja o tym, w jaki sposób zostanie wykonany, nie została jeszcze podjęta.

JAG

Gębiczyna w końcu będzie miała wodociąg

Prace przy budowie pierwszego odcinka sieci o długości 4,8 km mają zakończyć się w czerwcu.

Bogdan Rębiś, nie tylko przewodniczący Rady Miejskiej w Pilźnie, ale też sołtys Gębiczyny tłumaczy, że dofinansowanie budowy wodociągu w tej miejscowości gmina starała się uzyskać z Krajowego Planu Odbudowy. Pieniędzy jednak nie dostała, dlatego pierwszy etap inwestycji realizowany jest ze środków własnych. Jej koszt to ponad 820 000 zł. Za te pieniądze powstanie 4,8 km sieci.

– Mieszkańcy już są zadowoleni, bo coś się zaczęło, ale cała wieś to jest 22 km – twierdzi sołtys.

Dlatego samorząd nadal będzie starał się o dofinansowanie budowy pozostałego odcinka, szczególnie że tamtejsza społeczność upomina się o to już od kilkunastu lat. Jeśli nie uda się z KPO, to z innych funduszy zewnętrznych.

Bogdan Rębiś liczy nie tylko na to, że pieniądze uda się zdobyć, ale też, że nic nie stanie na przeszkodzie i pierwszy etap w czerwcu zostanie zamknięty. Szczególnie że pogoda temu sprzyja.

tra

Najstarsi druhowie odebrali statuetki

Okazją do ich wręczenia było zebranie sprawozdawczo-wyborcze jednostki OSP Lipiny.

Zbigniew Świerczek to wieloletni kierowca jednostki z Lipin.

Tymi, którzy uhonorowani zostali za wieloletnią, oddaną służbę, byli: były naczelnik Ryszard Kolak oraz Zbigniew Świerczek, kierowca jednostki.

– To wyraz wdzięczności i szacunku za lata poświęcenia i pracy na rzecz straży – podkreśla prezes Łukasz Kolak, który tego dnia wybrany został na kolejną kadencję.

Funkcję wiceprezesa nadal pełnił będzie Sebastian Rusin, wiceprezesa-naczelnika Łukasz Niemiec, a zastępcy naczelnika Mateusz Knych. Skarbnikiem pozostał Grzegorz Kołodziej, sekretarzem Mateusz Gancarski, a gospodarzem Kamil Gancarski. Nowa funkcja to kronikarz, którym został Kamil Rusin.

Zupełnie nowy skład ma za to komisja rewizyjna. Jakuba Żołędzia, Mikołaja Kuklę i Zenona Kuklę zastąpili: Łukasz Sok, który będzie przewodniczącym, sekretarz Jacek Soprych i Paweł Jędrzejczyk, który został członkiem zarządu.

Zebranie było też okazją do przyjęcia ślubowania od nowych członków OSP Lipiny.

tra

Ogłoszenie

eprasa.pl 74e0e40343

Były burmistrz apeluje: zostawmy go!

Internauci krytykują pomysł

O tym, co dalej z pomnikiem zdecydują obecne władze.

Na rynku stoi on od lat 50.tych XX wieku. Obecnie upamiętnia żołnierzy Polski Podziemnej i mieszkańców Brzostku poległych i pomordowanych w latach 1939-1945. W poprzednim wydaniu Obserwatora Lokalnego informowaliśmy o planach jego usunięcia i zastąpienia nowym. Ekspertyzę dotyczącą pomnika przygotował ks. prof. Bogdan Stanaszek, kierownik Katedry Historii XIX i XX w. Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie.

Dowiadujemy się z niej, że budowla jest samowolą i że od początku budziła wątpliwości, jeśli chodzi o walory artystyczne. W rozmowie z nami ks. Stanaszek zwracał też uwagę na to, że pomnik jest zniszczony i popękany. To samo podkreślał burmistrz Zbigniew Kowalski.

– I podjęliśmy temat, żeby coś z nim zrobić – mówił przed tygodniem, ale szczegółów nie chciał zdradzić.

Wiadomo jedynie, że stary pomnik może zostać usunięty, a w centrum Brzostku pojawi się nowa forma upamiętnienia ofiar II wojny światowej.

Pomnik, choć może dziełem sztuki nie jest, wpisał się w pejzaż Brzostku.

Na Facebook'u wpis poświęcony planom wyburzenia pomnika zamieścił były burmistrz Brzostku Wojciech Staniszewski. Podkreślił, że obiekt ten jest nie tylko hołdem dla jego dziadków, którzy zginęli podczas wojny, ale przez lata był też ich grobem.

– To tam chodziłem z tatą w dniu Wszystkich Świętych, żeby zapalić dziadkom znicz, tam stając na warcie w czasach harcerskich, miałem poczucie, jakbym stał koło mojego dziadka, którego nie było mi dane poznać, a do którego ponoć jestem tak bardzo podobny – napisał.

Dodał, że każdy inny pomnik nie będzie już tym samym, chociażby miał pozwolenie, wartość artystyczną i był najpiękniejszy.

– Zostawmy go – zaapelował.

Były burmistrz zdziwiony jest formą działań obecnych władz, które w jego ocenie robią wszystko po cichu, bez konsultacji z mieszkańcami, bez rozmów z rodzinami poległych, pomordowanych i zamęczonych. Pod postem pojawiło się ponad 20 komentarzy i zdecydowana większość internautów popiera Staniszewskiego.

– Moja babcia nosiła jedzenie dla robotników, którzy ten pomnik stawiali. Co to za decyzje? Brak słów – napisała Mariola Chomiszczak.

Internauta podpisujący się Jurek Jerzy dodał, że szkoda tego pomnika, bo był taki brzostecki.

– Ale jak tu jedna pani pisała: trzeba iść z postępem. To mamy postęp – napisał.

Dominika Tomaszewska stwierdziła natomiast, że zaczęto nie szanować historii.

– I ona nam się odwdzięczy. Straszne! – napisała kobieta.

Przebudowa rynku w Brzostku ma się zakończyć w październiku tego roku. Jeśli pomnik upamiętniający ofiary wojny ma zastać zastąpiony innym, decyzja powinna zapaść dość szybko.?

Grzegorz Król

Udział wzięło blisko trzydziestu uczniów

Laureaci pierwszych i drugich miejsc wezmą teraz udział w etapie powiatowym konkursu.

W sali widowiskowej Gminnego Centrum Kultury i Czytelnictwa w Jodłowej odbyły się eliminacje gminne Ogólnopolskiego Testu Wiedzy Pożarniczej. Konkurs organizowany był przy współpracy Ochotniczej Straży Pożarnej w Jodłowej, Urzędu Gminy i Centrum Usług Wspólnych.

W trzech grupach rywalizowało 28 uczniów. Test składał się z 20 pytań jednokrotnego wyboru. W drugiej części (finałowej dogrywce) sześciu uczniów z każdej z kategorii odpowiadało na 3 pytania otwarte. W kategorii uczniów klas I-IV szkół podstawowych wygrał Igor Stawarz (SP nr 1 Jodłowa), druga była Wiktoria Guziec (SP nr 2 Jodłowa), a trzecia Klaudia Gomółka (SP nr 1 Jodłowa). Wśród uczniów klas V-VIII podstawówek zwyciężył Marcel Nalepka (SP nr 2 Jodłowa) przed Wiktorią Zawiślak (SP Dębowa) i Jakubem Nawracajem (SP nr 2 Jodłowa).

Ostatnią kategorią była ta dla uczniów szkół ponadpodstawowych. W tej najlepiej spisał się Filip Gomółka, drugie miejsce wywalczyła Julia Stawarz, a na trzecim miejscu znalazła się Katarzyna Błaszczyk. Wszyscy to uczniowie Liceum Ogólnokształcącego w Jodłowej.

rar

Ogłoszenie

Wesołych Świąt Wielkanocnych

Szanowni Państwo, Drodzy Mieszkańcy!

Z okazji Świąt Wielkanocnych pragniemy złożyć Państwu najserdeczniejsze życzenia zdrowia, spokoju oraz wszelkiej pomyślności.

Niech Zmartwychwstanie Pańskie będzie źródłem otuchy, wzajemnej życzliwości oraz nadziei, która pozwala patrzeć w przyszłość z ufnością.

Życzymy Państwu, aby świąteczne dni upłynęły w ciepłej, rodzinnej atmosferze, pełnej uśmiechu, serdecznych spotkań i odpoczynku od codziennych trosk.

Z wyrazami szacunku

Przewodniczący Rady Gminy
Roman Warzecha

Zastępca Wójta Gminy
Dorota Krzyżak

Wójt Gminy Jodłowa
Jan Janiga

eprasa.pl 74e0e40343

W 90. rocznicę urodzin księdza prałata Kazimierza Dominiaka

Jego dziedzictwo nadal trwa

To dzięki zaangażowaniu byłego proboszcza parafii NSPJ w Dębicy-Latoszynie powstały dwie szkoły.

– Nie budował tylko murów z cegieł, budował przede wszystkim wspólnotę – podkreśla Grażyna Tomaszewska.

Był liderem, który zintegrował mieszkańców wokół wiary, edukacji i wzajemnego szacunku. Ks. Kazimierza Dominiaka była dyrektor SP nr 10 i SP nr 12 wspomina jako człowieka, dla którego nie było rzeczy niemożliwych. Gdy w 1990 r. wyż demograficzny sprawił, że dzieci musiały uczyć się na zmiany, podjął walkę o nowe placówki.

Grażyna Tomaszewska przypomina, że dzięki jego determinacji i współpracy z mieszkańcami na czele z Tadeuszem Świątkiem, ówczesnym dyrektorem Miejskiego Zarządu Oświaty, w budynku przy Stomilu w dwa miesiące uruchomiona została Dziesiątka.

SP nr 12 to – jej zdaniem – dzieło dwóch wielkich kapłanów. Ks. Dominiak był motorem napędowym na miejscu, a fundusze na nią zapewniał ks. prof. Alojzy Nosal. Społeczny Komitet Budowy Szkoły był też wspierany przez burmistrza Edwarda Brzostowskiego oraz wojewodę Jana Pieniądza.

Ks. Kazimierz Dominiak był też pomysłodawcą i inicjatorem dialogu międzypokoleniowego, którego symbolem stała się grupa teatralno-muzyczna Piegusy.

– Wierzył, że spotkanie młodości z doświadczeniem starości jest bezcenne dla obu stron – zauważa Grażyna Tomaszewska.

Od 1994 r., dzięki inspiracji księdza prałata, Piegusy pod opieką pedagogów takich jak Anna Chruściel, Anna Olechowska czy Grzegorz Tomaszewski regularnie występowały dla seniorów. Pierwotnie grupę tworzyli uczniowie SP nr 10, a w 2004 r. pałeczkę przejęli uczniowie nowopowstałej SP nr 12.

– Dzięki tej inicjatywie księdza prałata, seniorzy z Kępy, Wolicy i Latoszyna przez dziesięciolecia mogli liczyć na serdeczność i energię młodych pokoleń, czując się w murach szkoły i domu parafialnego jak u siebie – podkreśla Grażyna Tomaszewska.

Ksiądz Dominiak dbał również o przepływ informacji i formację mieszkańców wydając „Parafialne Serce". Pismo tworzone we współpracy z Akcją Katolicką, stało się kroniką życia parafii i osiedla, dokumentując sukcesy mieszkańców i ważne wydarzenia społeczne.

Ks. Kazimierz Dominiak z parafią NSPJ związany był do końca życia.

Za swoją postawę w 2007 r. ks. Kazimierz Dominiak otrzymał tytuł Zasłużony dla Miasta Dębicy. Pozostawił po sobie nie tylko kościół, plebanię czy dom parafialny, ale przede wszystkim trwałe więzi międzyludzkie. Opisał je w książce „Moja Mała Ameryka", która jest cennym źródłem wiedzy o tym, jak budować lokalną tożsamość.

– To architekt społeczny, który udowodnił, że przy współpracy kościoła, władz miasta i mieszkańców można robić rzeczy wielkie – mówi Grażyna Tomaszewska.

JAG

KRONIKA

PROCESJE REZUREKCYJNE
W naszych parafiach uroczyste rezurekcje zaplanowane zostały albo w Wielką Sobotę wieczorem, albo w Wielkanoc rano.

Wielka Sobota
Siedliska Bogusz – po liturgii paschalnej która rozpocznie się o godz. 18:00
Pustków – po liturgii paschalnej która rozpocznie się o godz. 18:30
Chotowa, Łęki Górne, Machowa, Nagoszyn, Róża, Straszęcin – po liturgii paschalnej, która rozpoczyna się o godz. 19:00
Czarna, Dębica (Matki Bożej Anielskiej, Miłosierdzia Bożego), Nagawczyna, Pustków-Osiedle – po liturgii paschalnej, która rozpoczyna się o godz. 20:00

Wielkanoc
Brzeźnica, Brzostek, Dębica-Latoszyn, Dębica (św. Jadwigi, Krzyża Św.), Gorzejowa, Jodłowa (św. Stanisława BM), Jodłowa Górna, Korzeniów, Lipiny, Pilzno, Podgrodzie, Przeczyca, Pustynia, Słotowa, Wiewiórka, Zawada, Żyraków – o godz. 6:00
Dobrków, Zasów – o godz. 6:30, Stasiówka, Żdżary – o godz. 7:00.

DRÓŻKI RÓŻAŃCOWE
Uczestnicy zgromadzą się w sobotę 4 kwietnia o godz. 15:00 przy Grobie Pańskim w Sanktuarium MB Zawadzkiej. Po różańcu wyjdą w kierunku kapliczek części bolesnej. Modlitwie przewodniczył będzie i rozważania wygłosi ks. Sławomir Czub, wikariusz parafii Miłosierdzia Bożego w Dębicy.

Ogłoszenie

eprasa.pl 74e0e40343

Dwie nowe wystawy: malarstwo i rysunek

Malował, gdy kończył się dzień

W ten sposób artysta Maciej Majewski próbował uchwycić złotą godzinę.

Czworonogi też czasem uczestniczą w wernisażach w Galerii Sztuki MOK. Tak jak w ostatni piątek.

Czy mu się to udało można zobaczyć na obrazach prezentowanych obecnie w Galerii Sztuki Miejskiego Ośrodka Kultury, gdzie w ostatni piątek otworzył swoją wystawę.

– To jest taki mój sposób patrzenia na świat, mój sposób wyrażania tego świata poprzez kolor, poprzez formę, poprzez uproszczenia, ale też poprzez rytm – mówił podczas wernisażu, zapraszając obecnych do oglądania jego prac i do tego, by spróbowali odebrać i po swojemu zinterpretować emocje, które towarzyszyły mu podczas ich tworzenia.

Na wystawę składają się obrazy, które malował przez ostatnie pięć lat. A tworzy, czego nie ukrywa, seriami. Najstarszą z tych, które prezentuje przy Akademickiej 8, jest seria zatytułowana Niebo, będąca, jak mówi, impresjami na temat tego, co dzieje się nad nami.

Kolejną tworzył podczas wspomnianej wcześniej złotej godziny, czyli w okresie tuż po wschodzie i tuż przed zachodem słońca, kiedy słońce jest miękkie, ciepłe i korzystne wizualnie.

Ostatnia natomiast, najnowsza, to Siedem bram Jerozolimy, pokazywana w najdalszej części sali głównej.

– Myślę, że to jest takie nowe moje otwarcie i nowy sposób poszukiwania tego co jest dla mnie ważne – podkreślał autor, zapowiadając, że tę serię chce kontynuować.

Ale obrazy Macieja Majewskiego to nie wszystko, bo w sali audiowizualnej gości wystawa będąca pokłosiem siódmej już edycji pleneru rysunkowego Czudrys, który odbywał się w Czudcu. Dębicka galeria jest jedyną, która rokrocznie prezentuje efekty pracy ich uczestników. Autorzy, którzy tym razem pokazują tam swoje rysunki to: Natalia Bury, Agnieszka Danecka, Mateusz Kędziora, Iwona Kubarska, Michał Lach, Alicja Nikiel, Elżbieta Salamon, Anna Sędziwy, Ewa Wiśniewska-Zduniak, Marek Pokrywka.

Obie prezentacje, przy Akademickiej 8, oglądać można przez najbliższe trzy tygodnie.

Tomasz Ratuszniak

Mini Fejmisie ze Złotym Gryfem

O statuetkę przedstawiającą herb Dębicy zespoły walczyły w DK Mors przez dwa dni.

Rywalizacja odbywała się w dwóch kategoriach: formy różne i taniec ludowy. W tej pierwszej zmierzyło się na scenie 26 grup tanecznych, w drugiej 23.

Reprezentantki Szkoły Tańca Fame z Dębicy w formach różnych stawały na podium w każdej z kategorii wiekowych. Złotego Gryfa wśród tych w wieku od 7 do 11 lat wywalczyły Mini Fejmisie. Iskierki z Miejskiego Ośrodka Kultury otrzymały w tej kategorii wyróżnienie.

W średniej i najstarszej kategorii wiekowej podopieczne Iwony Cieśli wytańczyły dwa Srebrne Gryfy. Najpierw statuetkę zgarnęła formacja Fame Kids (12-15 lat), a następnie Fame Junior (16-19 lat).

W formach różnych nasz powiat reprezentowały również grupy: Red Sky z Dębicy, Juniorki z Woli Żyrakowskiej i Pantera z MOK w Dębicy.

Wśród zespołów prezentujących tańce ludowe zabrakło w tym roku tych z powiatu dębickiego. Grand Prix w tej kategorii zgarnął Zespół Pieśni i Tańca Wiercany. W formach różnych statuetka, nie po raz pierwszy już, powędrowała do grupy Riders Dance Crew z klubu Emez Dance z Rzeszowa.

tra

Po dwudziestu latach Talia znów wystawi Rezerwat

Spektakl 14 kwietnia w Domu Kultury Mors obejrzeć będzie można dwukrotnie.

Komedia, na podstawie sztuki Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, po raz pierwszy przez Grupę Teatralną Talia, działającą w II Liceum Ogólnokształcącym w Dębicy, wystawiona została dokładnie dwie dekady temu. Dlatego właśnie Katarzyna Lamberska-Kot, nie tylko jej opiekunka, ale też reżyserka i autorka scenariuszy, w roku jubileuszowym postanowiła jeszcze raz po nią sięgnąć. Tym razem oczywiście w nowym składzie złożonym z obecnych licealistów.

W rolę Tadeusza wcieli się więc na scenie DK Mors Antoni Moskal. Genię zagra Zuzanna Bysiewicz, Ralfa Dawid Zasadni, Cornera Krystian Szpak, a Janową Laura Jałowiec. Alicja Więch zagra Manię, Gustaw Giza dr Kłaczka, Filip Kwiek dr Szruma, a Joanna Dybowska Imogenę. Przed publicznością zaprezentują się także: Kacper Wójcik jako Bibi, Róża Kaczmarek jako Przodownica oraz Klaudia Opalińska, Amelia Szukała, Kinga Panek, Malwina Kufel, Martyna Gil, Marcelina Czuchajewska, Anna Pleban i Wojciech Rysiewicz, którzy grać będą Baby Wiejskie i Kolędników.

Spektakl wystawiony zostanie 14 kwietnia dwukrotnie. Najpierw o godz. 11:00 dla młodzieży i o godz. 17:00 dla wszystkich zainteresowanych.

tra

Kino Śnieżka

Dębica, ul. Bojanowskiego 18

Za duży na bajki 3 — 1.04, godz. 15:00; 31.03, godz. 16:30
2D PL, przygodowy, familijny, 2026, Polska, 90 min, od 8 lat

Dobry chłopiec — 1.04, godz. 17:00
2D napisy, thriller, dramat, 2025, Polska, Wielka Brytania, 110 min. od 15 lat

Panna Młoda — 1.04, godz. 19:15
2D napisy, horror, 2026, USA, 126 lat, od 15 lat

Popiół i diament — 31.03, godz. 18:30
2D PL, dramat, 1958, Polska, 99 min, od 15 lat

Ogłoszenie

eprasa.pl 74e0e40343

Zdrowych,
Spokojnych i Błogosławionych
Świąt Wielkiej Nocy,
wypełnionych miłością,
wiarą i nadzieją
oraz obfitości łask
Zmartwychwstałego
Jezusa Chrystusa

PSL PODKARPACKIE

Adam DZIEDZIC
Poseł na Sejm RP

Biuro Poselskie Posła na Sejm Adama Dziedzica pl. Ofiar Getta 2, 35-002 Rzeszów

Społem PSS DĘBICA

Niech nadchodzące Święta Wielkiej Nocy
przyniosą wszystkim naszym Klientom same radosne
i szczęśliwe dni oraz będą doskonałą okazją do spędzenia
wspaniałych chwil w gronie najbliższych
życzą
Rada Nadzorcza, Zarząd i Pracownicy Społem PSS Dębica

ZAPRASZAMY
do naszych placówek w każdy piątek na degustację pieczywa

w wybranych punktach:
Sklep nr 1 Delikatesy LUX, ul.Piekarska 1
Sklep nr 4 „Na Schodkach", ul. Piekarska 9
Sklep nr 11, ul. Żeromskiego 6
Sklep Kaprys, ul. Krakowska 1

Zapraszamy na zakupy do pozostałych placówek:
Sklep nr 34 Sezam ul. Krakowska 53, Sklep nr 36 ul. Kolejowa 40.

Oferta obowiązuje od 31.03.2026 r. do 04.04.2026 r. lub do wyczerpania zapasó

Babka łaciata 500g Społem

16,40 zł

Baranek 450g Społem

6,30 zł

Chałka 500g Społem

14,50 zł

Chleb Dziadzia 650g Społem

8,70 zł/kg

Żurek domowy 450ml Społem

5,35 zł

Masło extra 200g Rolmlecz

3,99 zł

Chrzan tarty 180g Polonaise

3,69 zł

Boczek wędzony ze Spiżarni

36,99 zł/kg

Kiełbasa wiejska Nik Pol

31,99 zł/kg

Szynka wiejska Nik Pol

45,99 zł/kg

eprasa.pl 74e0e40343

Zeznaje...

Paula Lamberska

Zajmuję się

Pracuję w Zespole Szkół nr 4, jako starszy referent ds. administracyjno-finansowych.

W dzieciństwie chciałam zostać

Weterynarzem.

W wolnym czasie

Spacery, wycieczki rowerowe i kino z rodziną.

Na bezludnej wyspie chciałabym się znaleźć z...

Z rodziną - odciąć się od wszystkich otaczających nas problemów.

Pies czy kot?

Psy, mam akitę Kaję.

Pierwsze zarobione pieniądze

Pracowałam w Galerii Dębickiej, w sklepie odzieżowym. Za pierwsze pieniądze kupiłam sobie nowe ubrania.

Ulubiony lokal w powiecie

Sogno Italiano Bistro i Czarny Sezam.

Najchętniej zjadłabym

Pierogi z owocami i ze śmietaną.

Podróż marzeń i dlaczego tam?

Do Dubaju - zobaczyć to bogactwo lub do USA odwiedzić rodzinę.

Książka lub film, które polecam

Serial Ołowiane Dzieci, a książka: Gdzie śpiewają raki Delii Owens.

Na urodziny chciałabym dostać

Najbardziej chciałabym wspólną wycieczkę z rodziną.

Gościom w powiecie pokazałabym

Uzdrowisko Latoszyn-Zdrój.

Tam, gdzie mieszkam brakuje

Pięknego zielonego rynku, gdzie można spędzić czas z rodziną.

Wygraną w Lotto wydałabym

Część zainwestowałabym, aby mogły pracować na moją przyszłość, pomagałabym też innym osobom, wybudowałabym dom, a resztę przeznaczyłabym na niezapomniane wakacje z najbliższymi.

Dobry przepis, bo z Dębicy

Ciasto marchewkowe w wersji fit

Poleca: Lucyna Smaborska

Składniki na ciasto: szklanka mąki owsianej, 3 średnie marchewki, 2 duże jajka, 4 pełne łyżki erytrolu, garść orzechów włoskich, 2 łyżki oleju roślinnego, płaska łyżeczka proszku do pieczenia i sody.
Składniki na krem: 250 g serka Philadelphia light, pełna łyżka miodu, odrobina skórki otartej z cytrusów.
Wykonanie:
Do miski wsyp mąkę owsianą, sodę i proszek do pieczenia. Możesz dodać też płaską łyżeczkę cynamonu lub kakao. Całość wymieszaj dokładnie. Orzechy włoskie zmiel w maszynce lub rozdrobnij je nożem.
Zacznij nagrzewać piekarnik: opcja pieczenia góra/dół do temperatury 175° C. Z termoobiegiem o 10° mniej.
Do miski wbij jajka i wsyp erytrol. Ubijaj mikserem na wysokich obrotach do momentu, aż słodzik całkowicie rozpuści się w jajkach. Pod koniec ma powstać puszysta i jasna masa. Pod koniec zmniejsz moc miksera i wlej olej. Dodaj starte na średnich lub małych oczkach marchewki. Od razu wsyp też sypkie składniki i rozdrobione orzechy. Całość wymieszaj powoli.
Ciasto przełóż do tortownicy (średnica 20-21 cm) wysmarowanej olejem i obsypanej mąką owsianą.
Formę z ciastem włóż do nagrzanego piekarnika na środkową lub niższą półkę. Ciasto piecz ok. 35-40 minut do suchego patyczka. Po upieczeniu lekko uchyl drzwi piekarnika. Wyjmij je po 10 minutach.
Przełóż ciasto na kratkę do przestudzenia. Na zimne wyłóż krem. Aby go zrobić, wystarczy bardzo dokładnie wymieszać serek i miódu. Możesz też dodać otartą skórkę. Udekoruj według uznania.

JAG

CHCESZ, ABY TWÓJ PRZEPIS ZNALAZŁ SIĘ NA ŁAMACH OBSERWATORA LOKALNEGO? ZADZWOŃ: 14 670 27 87.

Twoja galeria

Dębica. 17:15. **fot. Piotr Kołodziejczyk**

Komu przeszkadzał ten znak? **fot. Maciej Miąso**

Chcesz, by Twoje zdjęcie ukazało się w OL? Ta galeria przeznaczona jest na fotografie wykonane przez Czytelników.
Można je przesyłać do redakcji. Temat jest dowolny i niczym nieograniczony.
Przesyłając zdjęcia prosimy koniecznie o podanie imienia i nazwiska autora. Tych danych nie będziemy przetwarzać, ale ich przesłanie oznacza zgodę na publikację w Obserwatorze Lokalnym w podpisie pod zdjęciem.
Co tydzień autor jednej z przysłanych fotografii otrzyma nagrodę w wysokości 30 złotych.
W tym tygodniu otrzymuje ją **Piotr Kołodziejczyk** za zdjęcie: **Dębica.17:15**.
Nagrody do odebrania osobiście w redakcji Obserwatora Lokalnego, 39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10, III piętro (nad kwiaciarnią Róża), w terminie miesiąca od publikacji.
Na ten sam adres prosimy przesyłać zdjęcia wywołane metodą tradycyjną, natomiast fotografie cyfrowe na e-mail: **rozrywka@ol.com.pl.**
Uwaga: redakcja nie zwraca przesłanych zdjęć.

HOROSKOP OBSERWATORA

Baran (21.03 - 20.04)

Początek tygodnia może być trudny, ale jego druga połowa stanie się dużo przyjemniejsza. Musisz przetrwać ten gorszy czas.

Byk (21.04 - 20.05)

Nie daj się nabrać tym, którzy udają twoich przyjaciół. Pamiętaj, że lepiej mieć obok garstkę tych najwierniejszych.

Bliźnięta (21.05 - 20.06)

Musisz częściej gryźć się w język. Nie każdemu się podoba to, co mówisz. Zwłaszcza, że nie zawsze masz rację.

Rak (21.06 - 22.07)

Uśmiech nie będzie znikał z twojej twarzy przez cały tydzień. W końcu wszystko się poprawiło i znów możesz żyć tak, jak chcesz.

Lew (23.07 - 22.08)

Wreszcie wyjdziesz na prostą, ale musisz jeszcze chwilę wytrzymać. Zobaczysz, że nie taki diabeł straszny, jak go malują.

Panna (23.08 - 22.09)

Pamiętaj, że zawsze możesz liczyć na wsparcie bliskiej ci osoby. Wspólne rozwiązywanie problemów jest łatwiejsze.

Waga (23.09 - 23.10)

Pod koniec tygodnia otrzymasz informację, która wiele zmieni w twoim postrzeganiu świata. I przyniesie korzyści.

Skorpion (24.10 - 21.11)

Nieporozumienia nie wpłyną na twoje samopoczucie. To doskonały moment na nowe pomysły i ciekawe projekty.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Sukces zmotywuje cię do dalszej ciężkiej pracy, a intuicja wskaże, w jakim kierunku powinnaś podążać.

Koziorożec (22.12 - 20.01)

Wykorzystaj spokojną atmosferę na pracę nad komunikacją z najbliższymi. Zyskasz więcej, niż się spodziewasz.

Wodnik (21.01 - 19.02)

Pamiętaj, że powinieneś polegać wyłącznie na swojej intuicji, doświadczeniu i wiedzy, a nie na opinii otoczenia.

Ryby (20.02 - 20.03)

Nie zaniedbuj obowiązków, jeśli nie chcesz wpaść w kłopoty. Nawet drobny błąd może Cię wiele kosztować.

Czarnoksiężnik Mutus

Informacja. Przesyłając zdjęcie do Twojej Galerii wyrażacie Państwo zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych wyłącznie w celu realizacji konkursu oraz zgodę na publikację swego imienia i nazwiska na łamach Obserwatora Lokalnego. Dane te będą przechowywane do zakończenia konkursu, zaś dane zwycięzców w terminie wymaganym przez przepisy podatkowo-księgowe. Administratorem danych jest Agencja Wydawnicza Agard, wydawca tygodnika Obserwator Lokalny. Dane te nie będą przekazywane innym podmiotom.
Szczegóły w regulaminie konkursu na stronie: www.ol.com.pl

eprasa.pl 74e0e40343

Pasją do wikliniarstwa zaraził go ojciec

Za sprzedane koszyki kupił sobie akordeon

Stanisław Falarz rzeczy z wikliny wyplata od dziecka. Bardzo to lubi.

Dla Dziennego Domu Senior+ w Dębicy Stanisław Falarz zrobił także taki kosz wielkanocny, by mogły się w nim zmieścić duże jajka.

Do Dębicy, gdzie teraz mieszka, przeprowadził się z rodzinnych Lipin. Ale jego korzenie sięgają Parkosza, który przez lata był prężnym ośrodkiem wikliniarskim. Z tej miejscowości pochodził jego ojciec Stefan, którego od dziecka podpatrywał przy pracy.

– Koszyków się dawniej dużo robiło. Zbierało się do nich ziemniaki, bo nie było plastikowych – twierdzi.

Najwięcej szło ich na jesień, ale na wiosnę też były potrzebne do wybierania z kopca i sadzenia. Największy biznes, co podkreśla Stanisław Falarz, był jednak na półkoszkach. Na wóz potrzebne były takie dwa przedni i tylny. Wkładało się je na wóz w tzw. literki albo inaczej drabinki.

Z tego, jak przekonuje pan Stanisław, były dobre pieniądze. Chleb kosztował wtedy 3 złote, a cukier 12 zł. Jak sprzedało się półkoszek za 25 zł, to było na osiem bochenków albo dwa kilogramy cukru. Jak ktoś sprawnie robił, to za dzień półkoszka zrobił.

– Półkoszki się psuły, bo się w nich wszystko woziło, czasem się zdarzało, że i koń je zjadał. No a potem nastały skrzynie drewniane – opowiada Stanisław Falarz.

On sam widział wtedy, że z tego są pieniądze. Dlatego od najmłodszych lat uczył się wikliniarstwa. Patyki, jak mówi z lekkim uśmiechem, były wszędzie. Przyznaje, że pierwsze jego wyroby były byle jakie, ale uczył się wytrwale.

– Byłem w piątej klasie, zamarzył mi się akordeon. Skąd miałem wziąć na niego pieniądze. Za miesiąc plecenia miałem 700 zł, a akordeon kosztował 4 650 zł. Robiłem koszyki dotąd, aż sobie na niego zarobiłem – przekonuje.

Wikliny, jak mówi Stanisław Falarz, jest chyba ze dwieście gatunków. Nie każda się nadaje do wyplatania. Najlepsza jest czerwona tzw. amerykanka. Można z niej nawet meble robić.

Wie, że teraz można ją w internecie kupić, ale tylko jesienią. On robi głównie z takiej, która rośnie nad Wisłoką. Wybiera taką, która się nie łamie, bo choć jest jej tam dużo, to większość po zgięciu pęka. Dlatego w lecie wiklinę moczyło się w betonowych korytach w ziemi, bo z suchej się nie da nic zrobić, złamie się.

– Świeże jak były to można było spokojnie z nich robić, tylko trzeba było w piwnicy trzymać – twierdzi.

Jak wygląda cały proces, trudno opisać. Zaczyna się od denka, robi się żebrówkę i się ją oplata. Później grubsze patyki zagina się do góry, i dalej oplata. Do pracy potrzebna mu jest służąca do pobijania kijonka.

– Jak się robi z wikliny surowej, bo się nie ma innej, to po wyschnięciu by wszystko latało, a jak się dobrze ubije, to nie ma prawa latać – tłumaczy Stanisław Falarz.

Kiedy nie ma prawdziwej wikliny, używa derenia lub... papierowej. Tej używa od kiedy jest uczestnikiem zajęć w Dziennym Domu Pobytu Senior+. Nauczył się bardzo szybko, bo – jak mówi – miał wprawę na tej prawdziwej.

– Co mi powiedzą, żeby zrobić, to ja to biorę do domu i robię. Wyjdzie to wyjdzie, nie wyjdzie to do kosza i robię od nowa – śmieje się.

Janusz Grajcar

Atletów z Jodłowej było dwóch

Walczył jako Zbyszko II

Władysław Cyganiewicz był o 12 lat młodszy od swojego brata Stanisława, zwanego Zbyszko.

Nazwisko Cyganiewicz zna chyba każdy, kto interesuje się historią polskich zapasów. Szczególnie tą przedwojenną, bo Zbyszko ostatnią walkę stoczył w 1939 roku. Rzadko jednak wspomina się u nas o jego młodszym bracie Władysławie, który również wsławił się sukcesami w tej dyscyplinie.

Władysław urodził się 20 listopada 1891 roku w Jodłowej. W ślady brata postanowił pójść jednak dopiero jako student. Mając 17 lat trenował w Londynie i Brighton. Na międzynarodowej arenie zadebiutował w walce z Lemraem w Davos w Szwajcarii. Prawdziwą sławę dało mu jednak zdobycie tytułu mistrza Europy i złotego pasa podczas występu w Bukareszcie.

W grudniu 1912 roku wyjechał do Stanów Zjednoczonych. Walki toczył m.in. w Madison Square Garden w Nowym Jorku.

W 1914 roku wraz ze starszym bratem, Władysław wziął udział w turnieju zapaśniczym o mistrzostwo świata w Paryżu, w którym mierzyła się ponad setka zapaśników. Bracia, jednego po drugim, kładli przeciwników na łopatki. Aż doszło do finału, w którym musieli stoczyć walkę ze sobą i to na oczach matki, która była obecna wśród publiczności. Do tej jednak nie doszło, bo Stanisław, jako starszy, spełniony sportowo brat, zrzekł się zwycięstwa na rzecz Władysława. W zamian stoczyli 20-minutową walkę pokazową.

Blisko dwa lata trwała batalia Zbyszka II o pas mistrzowski z Edem Lewisem. Raz wygrywał jeden, raz drugi, aż do marca 1919, gdy w końcu Cyganiewicz okazał się górą. Mistrzowskim laurem nie cieszył się długo, bo już 2 miesiące później pokonał go Joe Stecher.

W 1921 roku było o nim głośno, ale nie ze względu na walki. Zakochał się bowiem w 15-letniej Kubance Amelii Diaz i wziął z nią ślub. Rozstali się po dwóch latach, ponieważ żona stosowała wobec niego przemoc fizyczną.

W 1934 roku Władysław zmierzył się z Helio Gracie, współtwórcą brazylijskiego jiu-jitsu. Ich 10-minutowa potyczka zakończyła się remisem.

Ostatnią walkę stoczył w 1950 roku. Później, wraz z bratem Stanisławem, skupił się na trenowaniu wrestlerów na farmie w Savannah w stanie Missouri. Zmarł 10 czerwca 1968 roku w wieku 77 lat.

Tomasz Ratuszniak

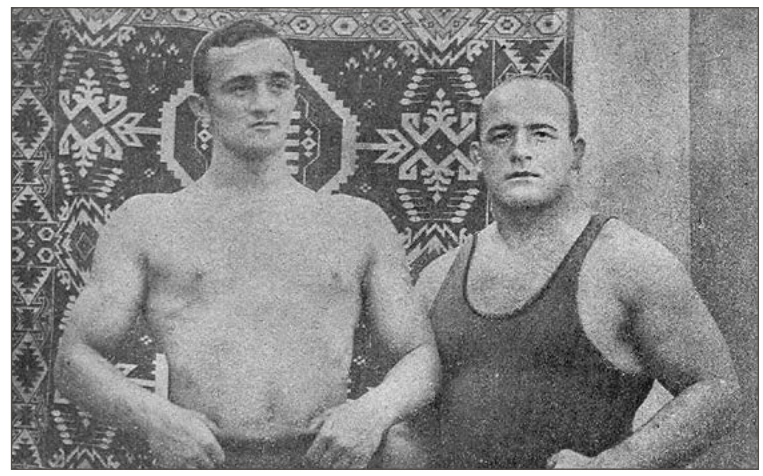

Władysław Cyganiewicz (z lewej) z bratem Stanisławem.
fot. Wikipedia/Nowości Ilustrowane (1911)

Ogłoszenie

PODKARPACKIE

Szanowni Państwo,

Wielkanoc to czas nadziei i odradzającego się życia.

Tradycyjny koszyczek z chlebem, jajkiem i barankiem od pokoleń przypomina o tym, co w życiu najważniejsze: wdzięczności za codzienne dobro, wrażliwości na drugiego człowieka i radości płynącej z dzielenia się tym, co mamy.

W chrześcijańskiej tradycji to także czas, w którym wspominamy Jezusa, Jego życie, mękę i zwycięstwo nad śmiercią, które niesie nadzieję, pokój i siłę.

Niech Jego przykład i obecność w naszych sercach przynoszą spokój, a budząca się do życia wiosna napełnia je pogodą ducha i optymizmem.

Właśnie z takiego optymizmu rodzi się nadzieja, tak często przywoływana w słowach ks. Józefa Tischnera, jako światło w mroku, które nie usuwa ciemności, ale pozwala iść dalej.

Niech to światło, płynące wprost z poranka Zmartwychwstania, towarzyszy Państwu w każdym dniu, przynosząc zdrowie, spełnienie oraz pokój serca.

Błogosławionych i pełnych nadziei Świąt Wielkanocnych.

Zarząd Województwa Podkarpackiego
Władysław Ortyl
Piotr Pilch, Karol Ożóg, Anna Huk, Małgorzata Jarosińska-Jedynak

eprasa.pl 74e0e40343

China Town miało powstać na byłym poligonie

Miało to być efektem współpracy Dębicy z miastem Nahoi, a było prima aprilisowym żartem.

Artykuł o planach Chińczyków, którzy zainteresowani są budową miasteczka na działkach w Straszęcinie opublikowaliśmy w kwietniowym numerze OL w 2015 roku. W ten sposób wpisaliśmy się w pierwszokwietniową tradycję, która wymaga robienia sobie żartów. Co więcej namówiliśmy nawet Pawła Morawczyńskiego, wiceprezesa stowarzyszenia Radość, a jednocześnie mieszkańca Straszęcina, by uwiarygodnił te informacje.

– Ostatnio robili zakupy w Biedronce. Kupowali sos sojowy. Byli w garniturach. Na parkingu czekały czarne limuzyny – relacjonował w artykule.

Działki pod budowę China Town miał sprzedać im wtedy jeszcze burmistrz Paweł Wolicki, co zdradził nam rzekomy informator zatrudniony w Ratuszu.

Za sprowadzenie Chińczyków miał być odpowiedzialny Paweł Wolicki.

W domach wybudowanych na byłym poligonie miała mieszkać kadra zarządzająca fabryką sprzętu sportowego – największego w Europie zakładu produkującego piłeczki ping-pongowe i inne akcesoria do uprawiania tej dyscypliny sportu. Miał on powstać na terenie Specjalnej Strefy Ekonomicznej w Pustkowie-Strachowie, co pilotował oczywiście Paweł Wolicki, wtedy już doradca wójta gminy Dębica ds. strefy. W samym Straszęcinie Chińczycy planowali za to budowę restauracji z kuchnią syczuańską.

– Sąsiedzi będą musieli pilnować swoich psów i kotów – przestrzegał nasz informator.

UFO na Dębicą

O Chińczykach wspominaliśmy również w 2023, kiedy na naszym portalu Debica24.pl zastanawialiśmy się, czy dziwny obiekt widziany nad Dębicą, to czasem nie UFO. Nasi Czytelnicy sami mogli to zresztą ocenić, bo publikowaliśmy tam również jego zdjęcie, wykonane w momencie kiedy obiekt ten zatrzymał się na chwilę nad firmami przy al. Jana Pawła II.

– Niby trochę wyglądało jak spodek, ale nie był do końca płaski. Ja stawiam raczej na jakieś szpiegostwo gospodarcze, no bo dlaczego niby wisiał akurat nad firmami? Pewnie jakieś zdjęcia robił, albo filmy kręcił – zastanawiał się autor zdjęcia.

Podobnego zdania zresztą był cytowany przez nas ekspert do spraw bezpieczeństwa lotniczego.

– Ten pan ma rację. Na moje oko to bezzałogowy statek powietrzny, wykorzystywany przez Chiny do szpiegostwa gospodarczego. Są superszybkie. To technologia, o której my na razie możemy tylko pomarzyć – przekonywał.

Później oczywiście wyjaśniliśmy, że to był żart, ale za to zdjęcie nie było fotomontażem. Tyle tylko, że nie przedstawiało niezidentyfikowanego obiektu latającego, a jedynie odbicie w jednej z szyb klosza lampy łazienkowej.

Andrew chciał zostać wójtem

Za to nie z Chin, ale ze Stanów Zjednoczonych, i to po latach emigracji, wrócić miał do rodzinnej Stasiówki Andrew Ciebien.

Wracał nie na emeryturę, ale po to, by kandydować na wójta gminy Dębica. Był pewien wygranej, bo nie tylko przez 9 lat był radnym Clerburne w Teksasie, ale też zapowiadał kampanię w prawdziwie amerykańskim stylu.

Chciał nie tylko wygrać ze Stanisławem Rokoszem, ale też zrobić z gminy drugi Kuwejt. Jego celem, zamiast budowy uzdrowiska w Latoszynie, było wydobycie ropy naftowej i gazu, których jego zdaniem w gminie nie brakuje.

Co z tego później okazało się prawdą? Właściwie nic. Bo choć Stanisław Rokosz rzeczywiście przegrał wybory, tyle tylko, że nie z kandydatem ze Stasiówki, ale z Głobikowej, to ropy i gazu nikt nie wydobywa, a uzdrowisko stoi.

Zresztą chyba lepiej, żeby nikt naszych prima aprilisowych żartów nie traktował poważnie, bo jednego roku np. pisaliśmy o rzekomych planach władz miasta związanych z Karolkiem, czyli pomnikiem, który obecnie stoi na cmentarzu żołnierzy radzieckich. Według naszych doniesień miał on wrócić na płytę Rynku. A biorąc pod uwagę, że tę czeka przebudowa, lepiej tego nikomu nie podpowiadać.

Tomasz Ratuszniak

Ogłoszenie

Ogłoszenie

Z okazji Świąt Wielkanocnych życzymy Państwu spokoju, zdrowia oraz radosnych dni spędzonych w gronie najbliższych. Niech te święta będą chwilą wytchnienia od codziennych trosk oraz pełne smaków słodkich babek, ciast, jajek i innych pachnących pysznych smakołyków z poświęconego koszyka. Dziękujemy za zaufanie jakim nas obdarzacie od wielu lat.

Właściciele i pracownicy

z Zakładu Przetwórstwa Mięsnego DRĄG z Góry Motycznej

eprasa.pl 74e0e40343

eprasa.pl 74e0e40343

Informator medyczny

Chirurgia

Lek. med. Stanisław Plata
chirurgia, endoskopia
Dębica, ul. Paderewskiego 2
porady gastroenterologiczne- gastroskopia - wycinki na badanie histopatologiczne i na testy ureazowe
porady proktologiczne - rektoskopia, leczenie hemoroidów: skleroterapia, opaskowanie, leczenie operacyjne, szczeliny i przetoki odbytu
małe zabiegi chirurgiczne - znamiona, tłuszczaki, szwy.
Przyjmuje w poniedziałki i piątki
Rejestracja codziennie od 12:00 do 19:00
Tel. 604 489 052

Dermatologia

lek. med. Marek Haslinger
specjalista dermatolog
LASERY
usuwanie naczynek, brodawek, plam, piegów itp.
BOTOX
zmarszczki, nadpotliwość, mezoterapia i inne zabiegi dermatologii estetycznej
Dębica, ul. Piłsudskiego 10, tel. 602 789 581

Lek. med. Małgorzata KRASOŃ
specjalista dermatolog–wenerolog
- porady dermatologiczne
- kriochirurgia
- fototerapia dermatologiczna
- zabiegi dermatologii estetycznej

przyjmuje od poniedziałku do czwartku
Dębica, ul. Żołędziowa 3,
rejestracja telefoniczna **14 670 41 83**

Dietetyka

GABINET DIETETYCZNY
BONNE SANTE
Dietetyk kliniczny | Psychodietetyk
Współpraca indywidualna/ rodzinna/ z dziećmi/ warsztaty żywieniowo- zdrowotne
Rejestracja tel. 516 277 635
ul. Rzeszowska 29, Dębica

Endokrynologia

Lek. med.
Bolesław Komorowski
specjalista chorób wewnętrznych
ENDOKRYNOLOGIA i CUKRZYCA
wtorek, środa od 15.00
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Tel. +48 887 807 566

Lek. med. Jadwiga Niemiec-Kulij
Endokrynolog
Spec. chorób wewnętrznych
Dębica, ul. Królewska 55
Godziny przyjęć:
poniedziałek, czwartek od 15.30.
Rejestracja tel. 608 879 367

Medycyna bólu

lek. med.
Barbara Pietruszewska
specjalista neurolog
MEDYCYNA BÓLU
blokady, akupunktura, mezoterapia kolagenem
Tel. 608 638 129
Dębica, ul. Piłsudskiego 10

Medycyna pracy

SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
lek. med. Jan Marć
BADANIA PROFILAKTYCZNE WSTĘPNE, OKRESOWE, KONTROLNE, SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNE, BADANIA DLA KIEROWCÓW WSZYSTKICH KATEGORII
Dębica, ul. Krakowska 88 A
(przy aptece Medella)
przyjmuje w poniedziałek i środę 16.00-18.00
Inne terminy po uzgodnieniu tel. 604 472 462

Neurologia

SPECJALISTA NEUROLOG
Krzysztof Bałabuszek
Dębica, ul. Wielopolska 123 A,
Rejestracja tel. 507 971 563,
14 676 97 40
EEG badanie głowy

dr n. med. Sławomir Kroczka
NEUROLOG DZIECIĘCY
PEDIATRA
rejestracja telefoniczna
14-670-30-98
„Domed" - konsultacje specjalistów z Krakowa i Rzeszowa
Dębica, ul. Sobieskiego 31

lek. Barbara Pietruszewska
specjalista neurolog
rejestracja tel.: 608-63-81-29
Przyjmuje:
ul. Piłsudskiego 10, Dębica

Pracownia EEG
badanie u dzieci, młodzieży i dorosłych
tel. 661 675 000
Dębica, ul. Grunwaldzka 33

Okulistyka

dr n. med.
Barbara Brożyna-Żyłka
specjalista chorób oczu
przyjmuje
od poniedziałku do czwartku
od 9:00 do 12:00
Rejestracja tel.:
14 677 65 60, 502 071 715
Dębica, ul. 3 Maja 12/11

Optyka

6optyk
Pokorna-Stafin
Kolejowa 30c,
Kolejowa 18,
Rynek 18
DĘBICA
14 670 27 07
www.optyk-debica.pl
BADANIE WZROKU
REALIZACJA RECEPT NFZ

OPTYK
Wiesława Kędzior
Dobór okularów
Terapia widzenia
Dębica ul. Sobieskiego 7
Tel. 502 869 454

SOCZEWKA
SALON OPTYCZNY
BADANIE WZROKU
APLIKACJA SOCZEWEK
Beata Grzyb - OPTOMETRYSTA
Dębica, ul. Piłsudskiego 20
Tel. 537 222 150
Realizacja recept NFZ

Optyka

Zakład Optyczny „OPTI"
Pocica-Niziołek
Dębica, Rynek 24.
pn. - pt. 9.00-17.00,
sob. 10.00-13.00
Komputerowe badanie wzroku
- dobór szkieł
rejestracja
tel. 14 676 42 74

Ortopedia

Lek. med.
Maksymilian Chmura
specjalista
ortopeda - traumatolog
Przyjmuje: środa od 15.00 do 18.00
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Rejestracja i informacja: **609 051 589**

Lek med. Paweł Jasiński
ORTOPEDIA
SZPITAL MSWIA w Rzeszowie
USG stawów biodrowych u dzieci
ARTROSKOPIE- REKONSTRUKCJE
PROTEZY BIODER I KOLAN
tel. kom. 662 667 998
Dębica, ul. Czarneckiego 5, II p., (obok Żabki)

Psychiatria

Lek. Anna Czarnecka-Ożóg
Specjalista psychiatrii
Dębica, ul. Paderewskiego 2
lub Sędziszów Młp ul. 3 Maja 29
Rejestracja telefoniczna
Tel. 536 308 387

Agnieszka Orechwo
LEKARZ SPECJALISTA PSYCHIATRA
Kompleksowa pomoc psychiatryczna
Dębica, ul. Kolejowa 30C
Rejestracja telefoniczna
664-445-406
Możliwe wizyty online

Gabinet Lekarski
Agnieszka Żaba–Susz
Specjalista psychiatra
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Przyjmuje: poniedziałki od 15.00
Rejestracja telefoniczna
607 366 336

Radiologia

Prywatny rentgen
ogólny i stomatologiczny
cyfrowy
Czynne: pon.-pt. 16.00-18.00.
Dębica, ul. Bławatowa 12
kom. 509 181 373

Rehabilitacja

Fizjo-Med
Studio Terapii Manualnej i Rehabilitacji
od 1994 r.
FIZJOTERAPEUTA
mgr Norbert Podgórski
Terapia schorzeń kręgosłupa i stawów obwodowych
Dębica, ul. Kościuszki 18
602 481 553, 14 676 96 96

Stomatologia

JANECZKO profesjonalna stomatologia
dr n. med. Ewa Janeczko
lek. dentysta
Pełny zakres usług stomatologicznych w tym abrazja powietrzna i leczenie kanałowe w mikroskopie
D-ca, ul. Konarskiego 17 a,
rej. tel. 14 670 87 88, 604 298 923
Brzeźnica, ul. Szkolna 4a. rej. tel.: 500 038 130 NFZ

JASIŃSKI
STOMATOLOGIA
lek.dent. Bartosz Jasiński
• stomatologia cyfrowa • implantologia
• endodoncja mikroskopowa
• tomografia komputerowa
780 711 920 DĘBICA KRAKOWSKA 55

STOMATOLOGIA LEWICCY
Diana i Paweł Lewiccy
pn. - pt. 9.00-18.00
Leczenie kanałowe pod mikroskopem
Tel. 500 526 800
Dębica, ul. Rzeszowska 26,
(naprzeciw kościoła św. Jadwigi)

Prywatny Gabinet Stomatologiczny
lek. stom. Mariusz Pogorzelski
Dębica, ul. Słowackiego 8
14 670 35 50, 602 557180
Umowa z NFZ

Gabinet Stomatologiczny
lek. stom. EWA POŁOMSKA
przyjmuje codziennie
ul. Paderewskiego 2
rejestracja telefoniczna
14 677 98 20, tel.kom 693 461 770
www.dentysta-debica.pl

Stomatologia

ODONTIC®
KLINIKA STOMATOLOGICZNA
MIEJSCE NA TWÓJ UŚMIECH
Dębica ul. Głowackiego 17A
Rzeszów Aleja J. Piłsudskiego 44 - I piętro
tel: 500 828 228
rejestracja@odontic.pl

Urologia

Urologia
lek. Urolog FEBU Daniel Łukaszewski
Przyjmuje w soboty i poniedziałki.
Dębica, ul. Paderewskiego 2,
rejestracja tel. 530 309 303
Diagnostyka i leczenie chorób urologicznych mężczyzn i kobiet. Badanie USG. Biopsja gruczołu krokowego, również fuzyjna. Leczenie niepłodności męskiej. Operacja mikroskopowa żylaków powrózka nasiennego. Wazektomia. Zabieg na stulejkę metodą staplera. Zapraszam.

USG

USG NARZĄDU RUCHU
lek. Maksymilian Chmura
Diagnostyka: uszkodzeń układu mięśniowo więzadłowego; stawów barkowych, kolanowych i innych; torbieli dołu podkolanowego (cysty Bakera)
Profilaktyka: dysplazji stawów biodrowych u dzieci
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Rejestracja i informacja: **609 051 589**

Lek. Marcin Gajewski
specjalista chorób wewnętrznych i chorób naczyń
- **USG** jamy brzusznej, piersi, tarczycy
- **USG** doppler (przepływy) tętnic i żył

Gabinet lekarski **ULTRAMED**
Dębica, ul. Sobieskiego 3 *(obok Kaprysu)*
REJESTRACJA: **517 408 805**

Pracownia USG
dr n. med. Robert Undas
Dębica, ul. Ks. Nosala 6
Tel. 14 676 32 63, 538 363 127
USG jamy brzusznej, tarczycy, tętnic szyjnych (Doppler), inne
ELASTOGRAFIA

Centrum Medyczne pod Akacjami (lokal 6), ul. Rzemieślnicza

Ogłoszenia drobne przez SMS w Obserwatorze Lokalnym.
Wyślij SMS na nr 79567 wpisując w treści:
DEBICA.INNE spacja treść ogłoszenia.
Koszt SMS – 11,07 zł (9,00 zł + VAT 23%).
Regulamin na www.debica24.eu lub w redakcji

Możesz kupić
Obserwatora Lokalnego
przez Internet:
www.egazety.pl **www.eprasa.pl**

eprasa.pl 74e0e40343

kmOKNO
PVC and Aluminium Manufacturer

Producent Stolarki Okiennej i Drzwiowej Z PCV I ALUMINIUM

www.kmokno.pl

DZIAŁ PCV
BOROWA 171, 39-215 CZARNA
TEL. + 48 **609 996 677**, + 48 14 **681 42 98**
EMAIL: zamowienia@kmokno.pl

690 997 751

DZIAŁ ALUMINIUM
PODLESIE MACHOWSKIE 48 B, 39-221 ŁĘKI GÓRNE
TEL. + 48 **609 997 766**
EMAIL: aluminium@kmokno.pl

OBSŁUGA KLIENTA INDYWIDUALNEGO
UL. RZESZOWSKA 1, 39-200 DĘBICA
TEL. + 48 **690 997 751**
EMAIL: debica@kmokno.pl

Ogłoszenia drobne

Zeskanuj kod QR i dodaj ogłoszenie drobne

DOMY – SPRZEDAM

- Dom + 7ha rolno-budowlane – sprzedam. Mokre. Tel. 72 72 632 45.
- Sprzedam 1/2 domu bliźniak na działce 3,2 ara, przeznaczony do rozbiórki albo generalnego remontu. Możliwość postawienia garaży. Ulica Składowa – centrum Dębicy. Cena 159 tys. zł – do negocjacji. Tel. 782 004 056.

DZIAŁKI SPRZEDAM

- Sprzedam działkę ogrodową 365 m kw. Ogródki działkowe Transportowiec, ul. Spacerowa. Tel. 511 183 167.
- Sprzedam działkę (o numerze 507/19) w centrum Podgrodzia o powierzchni 11 arów. Działka uzbrojona. Cena do uzgodnienia. Tel: 507 011 746.
- Sprzedam widokową działkę budowlaną 2000 m², Nagoszyn-Cieszęciny. Na krańcu las. Naprzeciw pole orne. Gaz, woda, prąd w pobliżu. Cena do uzgodnienia. Tel. 508 956 622.

KREDYTY, POŻYCZKI

- Kredyty hipoteczne, gotówkowe, ekspresowo na oświadczenie, również działalność. Tel. 506 411 358, 531 646 259.

KUPIĘ

- Kupię stare zabawki PRL. Autka, autka na baterie i inne pojazdy. Kontakt 535 127 580.
- Skupujemy: motocykle, antyki, starocie, pamiątki PRL. Tel. 698 693 846.

MALOWANIE DACHÓW, ELEWACJI; OBRÓBKI BLACHARSKIE

- Dachy, malowanie, obróbki dekarskie, kominy i papowanie. Tel. 576 673 610.
- Malowanie dachów. Tel. 516 267 207.
- MALOWANIE DACHÓW i ELEWACJI, mycie, czyszczenie, długoletnie doświadczenie, WYCENA GRATIS + GWARANCJA. Tel. 786 344 700.
- Malowanie dachów; mycie, malowanie elewacji; montaż rynien i śniegołapów; obróbka kominów. Konkurencyjne ceny, 5 lat gwarancji, faktury vat. Tel. 788 060 441.
- Obróbki dekarskie, malowanie dachów i elewacji, wymiana rynien. Tel. 575 783 406.

MIESZKANIA – KUPIĘ

- **Kupię mieszkanie w Dębicy za gotówkę. Tel. 503 960 544.**

Wypożyczalnia przyczep, skup złomu
w Głowaczowej
zaprasza firma Tomex Tomasz Czapla
Rewelacyjne ceny wynajmu przyczep i skupu złomu.
Usługa ważenia - waga do 30 ton.
Tel. 508 461 117

MIESZKANIA – WYNAJEM

- Do wynajęcia mieszkanie 78 m², komfortowe. Straszęcin 236. Tel. 604 144 059.

MONTAŻ I NAPRAWA ANTEN

- Montaż i naprawa anten satelitarnych, telewizyjnych, instalacje wewnętrzne, monitoring. Tel. 602 199 038.

MOTORYZACJA

- **A.SKUP AUT OSOBOWYCH, DOSTAWCZYCH, TERENOWYCH. NAJLEPSZE CENY. TEL. 601 500 160.**
- Auto Skup Dębica. Płacimy najwięcej. Zadzwoń: 574 283 937.

ROLNICZE – SPRZEDAM

- Bele siana 120x120 z 2025 r. sprzeda. 85 zł/szt., do negocjacji. Tel. 692 812 810.
- Sprzedam pszenicę z tamtego roku. Tel. 886 810 393.
- Sprzedam ubite kaczki własnego chowu; Grabiny i warzywniak w Dębicy. Tel. 698 411 469.
- Sprzedam ziemniaki jadalne Maderia, sadzeniaki paszowe, owies, pszenicę. Tel. 798 819 122.

RÓŻNE SPRZEDAM

DREWNO OPAŁOWE SUCHE - 80 zł/m³
pocięte, gotowe do pieca
Transport gratis
Tel. 576 750 815

- Gazowy kocioł grzewczy Cerestar Smart ZWR 24-KE 23 -Junkers nowy nie używany w fabrycznym opakowaniu tanio sprzedam – na gwarancji. Cena do negocjacji. Tel. 601 847 353.
- Sprzedam kuchenkę gazową i piekarnik elektryczny; używane – na gwarancji. Tel. 537 676 475.
- Sprzedam – obsypnik do ziemniaków, kopiarkę; drzwi balkonowe; dachówkę czerwoną. Tel. 796 512 971.
- Tani opał, zrzyny dębowe. Tel. 607 611 868.

cd. na str 24

BSR

RRSO: 9,77%

KREDYT GOTÓWKOWY

KWOTA DO:	SPŁATA DO:	PROWIZJA:	OPROCENTOWANIE STAŁE:
200 tys. zł	96 m-cy	0-2%	7,99%-8,49%

OPROCENTOWANIE STAŁE: w przypadku okresu kredytowania do 12 m-cy – 7,99%, w przypadku okresu kredytowania powyżej 12 m-cy do 96 m-cy – 8,49%. Dlaczego warto: 1) Indywidualne podejście do klienta – dopasowanie oferty pod realne możliwości spłaty. 2) Przejrzyste warunki – maksymalna kwota kredytu: 200 000 zł, do wyboru oprocentowanie stałe lub zmienne, brak prowizji za wcześniejszą spłatę. 3) Możliwość ubezpieczenia kredytu – wsparcie i dodatkowa ochrona bliskich. Kredyt gotówkowy udzielany jest na: finansowanie bieżących potrzeb konsumpcyjnych lub spłatę zobowiązań w innych bankach (z wyłączeniem finansowania działalności gospodarczej lub rolniczej). Regulamin kredytu gotówkowego jest dostępny w placówkach Banku.

Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) wynosi 9,77% przy następujących założeniach: całkowita kwota kredytu 40 000,00 zł (bez kredytowanych kosztów), całkowita kwota do zapłaty 50 020,11 zł, oprocentowanie stałe 8,49% w skali roku, całkowity koszt kredytu 10 020,11 zł (w tym: prowizja 800,00 zł, odsetki 9 220,11 zł), spłata kredytu nastąpi w 60 miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych: 59 rat po 820,34 zł, ostatnia 60 rata wyrównawcza w wysokości 820,05 zł.

Kalkulacja została dokonana na dzień 16.12.2025 r. na reprezentatywnym przykładzie. Niniejszy materiał ma charakter wyłącznie informacyjny i nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 ustawy Kodeks cywilny. Bank podejmuje decyzję o udzieleniu kredytu po dokonaniu analizy oceny zdolności kredytowej.

Bank Spółdzielczy Rzemiosła w Krakowie Oddział w Dębicy
ul. Rzeszowska 14, 39-200 Dębica, tel. 14 670 21 37, Filia: ul. Dworcowa 6, 39-215 Czarna, tel. 14 676 14 39, 676 10 15
Filia: 39-225 Jodłowa 16, tel. 14 672 60 01

BSR Bank Spółdzielczy Rzemiosła w Krakowie

www.bsr.krakow.pl

OGŁOSZENIE

likwidator **Stowarzyszenia Wspierania Informacji Społecznej i Rozwoju „DEDAL" w likwidacji** z siedzibą w Dębicy wpisanego do Rejestru Stowarzyszeń Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem **KRS: 0000135667** niniejszym zawiadamia, że w dniu **13.03.2026 r.** Walne Zebranie Członków podjęło uchwałę o rozwiązaniu i otwarciu jego likwidacji.
W związku z powyższym, wzywa się wszystkich wierzycieli Stowarzyszenia do zgłaszania ewentualnych roszczeń wobec organizacji w terminie **14** dni od daty publikacji niniejszego ogłoszenia.
Zgłoszenia należy przesyłać w formie pisemnej na adres do korespondencji likwidatora: **Zofia Kozioł, 39-200 Dębica, ul. Akademicka 5/11.**

eprasa.pl 74e0e40343

SPRZĄTANIE

- Czyszczenie kostki brukowej Perfekto. Solidne wykonanie. Tel. 796 643 529.
- Ewa Lux – czyszczenie dywanów, wykładzin oraz tapicerek: meblowych, samochodowych. Ozonowanie. Faktura. Dębica, ul. Bojanowskiego 3. Tel. 696 952 833.
- Kompleksowe czyszczenie kostki brukowej i podjazdów. Perfekcyjny efekt, nowoczesny sprzęt. Precyzja, doświadczenie, dbałość o detale. Umów termin. Tel. 605 873 284. Estetyka, jakość i trwały efekt.

SPRZEDAŻ I TRANSPORT KRUSZYWA

- Kopalnia Kruszywa Wola Żyrakowska sprzeda: pospółkę, piasek zasypowy, piasek płukany, piasek żółty, żwir, kamień, kamień drenarski otoczak, ziemię ogrodową, kliniec, tłuczeń, grysy. Transport. Tel. 510 457 303.

UBEZPIECZENIA

- UBEZPIECZENIA na każdą okazję, dla CIEBIE i TWOJEJ RODZINY. Ponad 20 firm w ofercie, na rynku od 1992 r. Zapraszamy pn. – pt. 8:30 – 17:00, 39 – 200 Dębica, Rynek 16. Tel. 14 682 65 15, 14 670 22 01. www: ubezpieczeniamarco.pl.

USŁUGI BUDOWLANE I REMONTOWE

- Adaptacja poddaszy, bezpyłowe tarcie, malowanie, szpachlowanie, płytki, panele. Tel. 668 437 530.
- **Atrakcyjne ceny.** Malowanie dachów, elewacji metoda pędzel. Rabaty na materiał i usługę. Gwarancja. Tel. 691 419 597.
- Atrakcyjne ceny. Malowanie dachów, elewacji i ogrodzeń. Doradztwo i wycena gratis. 20 lat doświadczenia. Tel. 886 231 674.
- Malowanie dachów i elewacji, obróbka kominów, montaż: rynien, śniegołapów i obróbek blacharskich, mycie kostki brukowej. Wycena gratis+gwarancja. Tel. 570 462 148, Latoszyn 117c.
- Malowanie dachów, elewacji-mycie, czyszczenie, obróbka kominów, orynnowanie. Tel. 880 898 632.
- **Malowanie** wnętrz, szpachlowanie, struktury dekoracyjne. Remonty. Tel. 691 419 597.
- **Elewacje**. Mycie, malowanie. Naprawa dekortynku, ocieplenia. Rabaty. Gwarancja. Tel. 691 419 597.
- **Malowanie i mycie dachów**, elewacji, ogrodzeń, wnętrz, **mycie kostki brukowej**, montaż rynien, śniegołapów, okuwanie kominów, rachunek i 5 lat gwarancji. Tel. 881-564-317.
- Malowanie, szpachlowanie, adaptacja poddaszy, płytki, panele, regipsy. Tel. 692 930 325.
- Montaż domofonów, wideodomofonów oraz napędów do bram. Tel. 530 003 606. Dębica; automatykadebica@10g.pl.
- **Montaż** ogrodzeń panelowych, ogrodzenia ozdobne, kostka brukowa, odwodnienia, usługi remontowo – budowlane. Tel. 730 633 756.
- Ocieplenia, elewacje, wykonujemy, myjemy, odgrzybiamy, malujemy. Kontakt 881 564 317.
- Oferuję usługi spawalnicze: bramy, przęsła ogrodzeniowe, balustrady, zadaszenia tarasów, hamaki, meble ogrodowe. Tel. 664 998 819.
- Remonty mieszkań, łazienek: szpachlowanie, malowanie, płytki, zabudowy g/k, farby i tynki dekoracyjne. Tel. 691 899 752.
- Remonty, wykończenia, gładzie, panele, zabudowy G-K, sufity podwieszane, płytki, łazienki kompleksowo, wyburzenia ręczne. Tel. 881 564 317.
- Układanie płytek, malowanie, szpachlowanie, zabudowy g-k, drobne remonty. Dębica. Tel. 721 788 135.

USŁUGI CYKLINIARSKIE

- Bezpyłowe cyklinowanie, kompleksowa renowacja podłóg, parkietów. Usuwanie subitu. Tel. 14 676 03 31, 880 597 732.

USŁUGI DEKARSKIE

- Dekarskie prace, wymiana, uszczelnienia rynien, okuwanie kominów, montaż śniegołapów, podbitek, wymiana pokryć dachowych i inne. Tel. 881-564-317.

USŁUGI KOMINIARSKIE

- Czyszczenie kominów, doradztwo, ekspertyzy, opiniowanie. Mistrz kominiarski Dariusz Pieniążek. Tel. 664 492 296.

USŁUGI OGRODNICZE

- Aeracja, cięcie, przycinanie drzew, krzewów; ozdobne formowanie roślin; porządki, wywóz. Tel. 609 797 306.
- Brak czasu? Zajmiemy się Twoim ogrodem! Porządki wiosenne, zakładanie trawników, przycinanie żywopłotów oraz wszelkie prace ogrodowe. Szybkie terminy realizacji, darmowa wycena. Zadzwoń: 722 161 899.
- Extremis Ogrody Kompleksowa Pielęgnacja i Wycinka Drzew. Pielęgnacja Terenów Zielonych.Cięcie Formowanie Roślin oraz Żywopłotów. Usługi Rębakiem. Przygotowanie Terenów pod Inwestycje. Tel. 724 061 117.
- Kompleksowe Usługi Ogrodnicze Profesjonalnie i Kompleksowo: -przygotowanie terenu pod trawnik glebogryzarką separacyjną, zakładanie trawników z siewu i z rolki. Tel. 724 061 117 Zarezerwuj Termin.
- Pielęgnacja i wycinka drzew trudnych; usługi ogrodnicze; usługi rębakiem, frezowanie pni; www.kornikdrzewa.pl. Tel. 663 198 971.

USŁUGI RÓŻNE

- Czyszczenie pierza, przeróbka pierzyn, szycie kołder, poduszek. Tel. 14 683 11 17, 663 603 807.

USŁUGI STOLARSKIE

- Do zaoferowania posiadamy domki letniskowe, działkowe, ogrodowe, narzędziowe, możliwość wykonania dowolnego wymiaru, lub indywidualnego projektu. Zapraszamy do współpracy. Tel. 724-177-779.
- Meble na wymiar: kuchnie, szafy i inne. Pomiar i wycena gratis. Vega Toboła Krzysztof. Tel. 663 795 727.
- www.davanzali.pl Zakład Obróbki Drewna Rafał Klich. Tel: 504 091 743 (690 316 532; davanzali@onet.pl. Drzwi wewnętrzne i wejściowe DĘBOWE na wymiar! Darmowy pomiar i wycena! Sprawdź nasze realizacje!

USŁUGI ZDROWOTNE

- Masaże z dojazdem do klienta. Masaż szwedzki, sportowy, „kobido" twarzy. Tel. 502 270 099; fizykoterapia.debica@gmail.com.

ZWIERZĘTA

- Ferma Drobiu MACHOWA Beata Fornal sprzedaje: kokoszki, brojlery, kaczki, gęsi, perliczki. Tel. 600 137 375, 14 626 50 87.
- **SPRZEDAM BROJLERY, waga od 1 kg, grube, żółte nogi. Piotr Szufla, Żarówka 99. Tel: 887 418 498. Kontakt w godzinach 9:00-18:00. Możliwość kupienia paszy.**
- Sprzedam duże i ładne prosięta. Tel. 667 647 902.

eprasa.pl 74e0e40343

Mistrzostwa Dębicy Steel Dart

Triumfuje góral z Rdzawki

Łukasz Piłat w finale pokonał obrońcę tytułu Pawła Styczyńskiego.

Najlepsi zawodnicy mistrzostw Dębicy (od lewej): Paweł Styczyński, Łukasz Piłat i Jakub Pietrzyk.

Do rywalizacji przystąpiło 117 zawodników, w tym trzy panie, z Lubelszczyzny, Małopolski i Podkarpacia.

Już w pierwszej rundzie broniący tytułu Paweł Styczyński potrzebował decidera, by pokonać Karola Sankowskiego. Z turniejem pożegnał się zaś prezes Dębickiego Darta Sławomir Parkitny, który przegrał z Markiem Lenartem.

W trzeciej rundzie brązowy medalista sprzed roku Damian Chmura został zatrzymany przez Łukasza Piłata, a triumfator sprzed trzech lat Sebastian Biela przegrał z Januszem Baumem. Odpadli również Stanisław Bezak po porażce 3:5 z Mariuszem Augustynkiem i wicemistrz z zeszłego roku Krystian Kmiecik pokonany przez Jakuba Sochę 5:2.

Do fazy półfinałowej awansowali Paweł Styczyński, Jakub Pietrzyk, Łukasz Piłat i Michał Zieliński. W pierwszym półfinale Styczyński był nie do zatrzymania i pokonał mieszkańca Brzeźnicy Pietrzyka 6:0. Z drugiego zwycięsko wyszedł Piłat wygrywając 6:3.

W spotkaniu o trzecie miejsce Pietrzyk pokonał Zielińskiego 6:3. Wielki finał to pojedynek Styczyńskiego ze Świdnika z Piłatem, góralem z Rdzawki. Spotkanie do wyniku 2:2 toczyło się leg za leg. Kolejne cztery wygrał drugi z panów i to on został mistrzem Dębicy.

Na miejscach 9-16 sklasyfikowania zostali dwaj Dębiczanie Michał Sanecki i Paweł Bezak.

Najwięcej rzuconych maxów: Paweł Styczyński (5), Jakub Pietrzyk, Michał Zieliński i Piotr Cięciel (po 3). **Najwyższe zamknięcia:** Łukasz Piłat (158), Sebastian Biela i Dawid Łapa (po 140). **Najszybsze lotki:** Mariusz Augustynek (11), Jakub Pietrzyk (13), Sebastian Biela, Filip Kula (po 14). **Najwyższe średnie turniejowe:** Sebastian Biela (77,39), Paweł Styczyński (75,39), Karol Sankowski (71,12).

Rozegrany został też turniej Lucky loser. Wygrał go Wiktor Strzępka, drugi był Mateusz Żabicki, a trzeci Kacper Bielatowicz i Piotr Reguła.

JAG

GLAPS

Frosti utrzymuję przewagę w tabeli

Lider rozgrywek pewnie wygrał dwa kolejne mecze, choć w szóstej kolejce stracił seta.

Zadania nie chce ułatwiać mu ekipa Prestige Okna, która również zgarnęła komplet punktów.

5. kolejka:

Prestige Okna – Rest Team 3:0 (25-0, 25-0, 25-0) v.o.

Frosti Dębica – PKS Kasztany 3:0 (25-12, 25-13, 25-16).

Volley&Przecław – Volley&Fun Mielec 3:0 (25-13, 25-12, 25-19).

Mikołaje – Fireball 3:1 (25-20, 20-25, 25-23, 25-23).

6. kolejka:

Prestige Okna – PKS Kasztany 3:0 (25-16, 25-16, 28-26).

Volley&Przecław – Frosti Dębica 1:3 (25-22, 22-25, 13-25, 15-25)

Fireball – KS Wisłoka Dębica 3:0 (25-20, 25-19, 25-21).

Mikołaje – Rest Team 3:0 (25-0, 25-0, 25-0) v.o.

JAG

1	Frosti Dębica	6	17	18-4
2	Prestige Okna	5	14	15-2
3	Voley&Przecław	5	12	13-3
4	Fireball	5	8	9-9
5	PKS Kasztany	6	8	11-13
6	Volley&Fun	5	8	10-9
7	Mikołaje	6	4	7-15
8	Rest Team	5	1	2-15
9	Wisłoka Dębica	5	0	0-15

Ogłoszenie

eprasa.pl 74e0e40343

Joanna Gałuszka spełnia marzenia

Spokój, harmonia i równowaga

W Dębicy powstało nowe miejsce dla osób, które łączą troskę o ciało, umysł i wewnętrzną równowagę.

Shanti Studio to przestrzeń dedykowana wszystkim, którzy chcą zwolnić tempo codzienności i zadbać o swoje zdrowie w sposób świadomy i holistyczny.

Studio jogi prowadzone przez Joannę Gałuszkę oferuje szeroki wachlarz zajęć dopasowanych zarówno do osób początkujących, jak i bardziej zaawansowanych. Regularna praktyka obejmuje różnorodne formy pracy z ciałem – od spokojnych, relaksacyjnych sesji, po bardziej dynamiczne ćwiczenia wzmacniające.

Zajęcia odbywają się w kameralnych grupach, co pozwala na indywidualne podejście do każdego uczestnika oraz dostosowanie poziomu trudności do jego możliwości i potrzeb.

Shanti Studio to jednak nie tylko ćwiczenia fizyczne. To także przestrzeń rozwoju osobistego, w której istotną rolę odgrywają oddech, uważność i wyciszenie. Joga, będąca podstawą działalności studia, pomaga redukować stres, poprawia koncentrację i wspiera ogólne samopoczucie.

Współczesny styl życia, pełen pośpiechu i napięcia, sprawia, że coraz więcej osób poszukuje takich miejsc – oferujących chwilę zatrzymania i regeneracji.

Oferta studia obejmuje również różnego rodzaju warsztaty i spotkania, które pogłębiają wiedzę o praktyce jogi oraz zdrowym stylu życia. To okazja do poznania nowych technik, wymiany doświadczeń z osobami dbającymi o swoje zdrowie psychiczne i fizyczne.

Istotnym elementem działalności Shanti Studio jest atmosfera – spokojna, przyjazna i sprzyjająca relaksowi. To miejsce, gdzie każdy, niezależnie od wieku czy kondycji, może poczuć się swobodnie i bezpiecznie. Instruktorzy dbają o komfort uczestników, kładąc nacisk nie tylko na poprawne wykonywanie ćwiczeń, ale także na dobre samopoczucie podczas zajęć.

Samo słowo „shanti" oznacza spokój, harmonię i równowagę – wartości, które przyświecają działalności studia. To filozofia, która znajduje odzwierciedlenie w codziennej pracy z uczestnikami zajęć oraz w podejściu do zdrowia jako całości – obejmującej zarówno ciało, jak i umysł.

Shanti Studio w Dębicy wpisuje się w rosnący trend świadomego dbania o siebie. To miejsce, które pokazuje, że aktywność fizyczna może iść w parze z relaksem, a rozwój osobisty nie musi oznaczać wielkich zmian – czasem wystarczy chwila oddechu, ciszy i uważności.

– Jeśli czujecie, że potrzebujecie chwili dla siebie, oderwania od codziennego pośpiechu i powrotu do wewnętrznej równowagi – Shanti Studio jest miejscem, które warto odwiedzić. Niezależnie od tego, czy dopiero zaczynacie swoją przygodę z jogą, czy praktykujecie od lat, znajdziecie tu przestrzeń dopasowaną do swoich potrzeb – zachęca Joanna Gałuszka.

– Joga u nas, to nie tylko zajęcia – to doświadczenie naszych instruktorów, które może realnie wpłynąć na wasze samopoczucie, zdrowie i jakość życia. Wystarczy jeden krok, by przekonać się, jak wiele może zmienić regularna praktyka i świadomy oddech – dodaje.

ap

Przestrzeń w Shanti studio sprzyja wyciszeniu i relaksacji.

Pływanie

Kaja już idzie w ślady Natalii

Pływacy Gryfa z powodzeniem rywalizowali w imprezach w Nowej Dębie i Tarnobrzegu.

W Memoriale Jerzego Szczerbatego – Pucharze Ziemi Podkarpackiej w Tarnobrzegu najlepszą pływaczką wybrana została Natalia Szopa. Zawodniczka Gryfa Dębica zdobyła cztery złote medale: na 50 i 100 m dowolnym oraz 50 i 100 m żabką.

Eliza Stępień, Blanka Rżany, Aleksandra Nylec i Natalia Szopa wywalczyły drugie miejsce w sztafecie 4x50 m zmiennym.

Na podium stawała też Eliza Stępień, która była druga na 100 m, a trzecia na 50m grzbietem. Aleksandra Nylec wywalczyła srebro na 200 m zmiennym i dwa brązy na 50 m motylkiem i 100 m zmiennym. Była też czwarta na 100 m motylkiem. Blanka Rżany dołożyła do tego brąz na 50 m żabką.

Niewiele do podium zabrakło Kacprowi Grochowinie. Finiszował czwarty na 50 m i piąty na 100 m grzbietem.

Podczas Mistrzostw Okręgu Podkarpackiego Dzieci 10–11 lat w Nowej Dębie najlepiej spisała się Kaja Janowska. Dwukrotnie stawała na drugim stopniu podium w wyścigach na 50 i 100 m klasycznym. Była też piąta na 200 m dowolny, szósta na 100 m zmiennym i siódma na 100 m dowolnym. Z kolei Grzegorz Prokulski zajął czwarte miejsce na 100 m grzbietowym.

JAG

W Nowej Dębie Kaja Janowska finiszowała dwukrotnie jako druga.

Klasa A

Pierwsza przegrana Głowaczowej

W piętnastej kolejce rozgrywek lider klasy A został pokonany na boisku w Gnojnicy.

Wykorzystał to DAP Dębica, który zmniejszył stratę do pierwszego miejsca do 12 punktów.

Inter Gnojnica – Głowaczowa 2:0 (2:0)

Bramki: Oswald (13), Stec (15).

DAP Dębica – Pogórze Wielopole Skrzyńskie 2:1 (1:1)

Bramki: Królikowski (10), Buszek (79) – Cynarski (33).

Czarnovia – Team Przecław 1:1 (0:1)

Bramki: Burza (86) – Kłos (44).

Nagoszyn – Paszczyniak 6:1 (1:0)

Bramki: Jemioło 2 (67, 79), Mazur (30), Słomba (54), Pęcak (86-k.), Kirilov (90+2) – Golon (73).

Kaskada Kamionka – Wiewiórka 3:0 (1:0)

Bramki: Wiktor (28), Fornek (70), Świniuch (90+6).

Sokół Krzywa – Victoria Ocieka 2:5

Łopuchowa – Korona Góra Ropczycka 2:0

JAG

1	**Głowaczowa**	**15**	**42**	**57-9**
2	**DAP**	**15**	**30**	**41-28**
3	Korona	15	27	46-28
4	Pogórze	15	26	32-23
5	Inter	15	26	35-31
6	Team	15	22	36-36
7	Łopuchowa	15	20	31-28
8	**Czarnovia**	**15**	**20**	**39-35**
9	**Nagoszyn**	**15**	**18**	**49-34**
10	Victoria	15	18	26-42
11	**Paszczyniak**	**15**	**17**	**26-47**
12	Kaskada	15	16	21-37
13	**Wiewiórka**	**15**	**12**	**28-57**
14	Sokół	15	6	17-49

Obserwator lokalny
Tygodnik powiatu dębickiego

Wydawca:
Agencja Wydawnicza AGARD

Adres redakcji:
39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10
tel. 14 670 27 87, 14 670 27 80,
14 670 42 38, fax.14 670 42 34
e-mail: redakcja@ol.com.pl

Redaguje zespół: Ryszard Pajura (red. naczelny), Agnieszka Kruszyńska-Idzior, Agnieszka Majba-Pochwat, Janusz Grajcar, Grzegorz Król, Tomasz Ratuszniak.

Red. techniczny: Artur Barwacz

Biuro Reklam i Ogłoszeń:
Agata Pajura, tel. 607 434 912
tel/fax 14 670 42 34 e-mail: reklama@ol.com.pl
Czynne: pn., wt. 8[00]-15[00]; śr., czw., pt. 8[30]-15[30]

ISSN 1507-1049
Druk: Polska Press oddział Poligrafia
Drukarnia w Sosnowcu
Nakład: 6 500 egz.

Redakcja nie zwraca nie zamówionych tekstów i zastrzega sobie prawo do ich dowolnego redagowania i skracania. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.

eprasa.pl 74e0e40343

III liga

Gol Maika za 3 punkty

Trzecie zwycięstwo w rundzie wiosennej odnieśli podopieczni trenera Bartosza Zołotara.

Sokół Kolbuszowa Dolna – Wisłoka Dębica 1:2 (1:1)

1:0 Musik (34), 1:1 Kupidura (42), 1:2 Maik (65).

Wisłoka: Sokół – Czernysz, Paśko, Panasiuk, M. Wollny – Feret, Fedan, Łanucha (78 Żmuda) – Bator (78 Pranica), Kupidura (62 Maik), Kulon (90+5 Gaubert).

Żółta kartka: M. Wollny.

Biało-zieloni do bramki rywali trafiają w tym sezonie bardzo rzadko. Mają na koncie zaledwie 27 bramek. Słabszą skuteczność od nich prezentują w trzeciej lidze tylko dwie drużyny. Zajmująca ostatnie miejsce Sparta Kazimierza Dolna (22) i znajdujący się również w strefie spadkowej Sokół (23).

W Kolbuszowej trafiły więc na siebie dwie słabo dysponowane strzelecko drużyny. Zwycięsko z tego pojedynku wyszła Wisłoka, która po raz pierwszy od 24 października strzeliła w meczu więcej niż jednego gola.

I to goście jako pierwsi zagrozili bramce Gliwy. Jakub Bator zacentrował z prawej flanki, ale Dominik Kulon przestrzelił. Ta sytuacja zemściła się w 34. minucie. Szybką akcję przeprowadził Maja, wyłożył piłkę Musikowi, który z obrońcą na plecach trafił do siatki. Nomen omen gracz Sokoła pokonał Pawła Sokoła.

Kilka minut później był już remis. Tym razem futbolówkę wrzucał Kulon, a Iwo Kupidura pięknie przymierzył z okolicy linii szesnastego metra.

Po przerwie Dębiczanie poszli za ciosem. To oni stwarzali większe zagrożenie pod bramką gospodarzy. Ten napór przyniósł efekty w 65. min. Kapitalną prostopadłą asystą popisał się Damian Łanucha, a wprowadzony kilka minut wcześniej na boisko Kacper Maik odwdzięczył się trenerowi za otrzymaną szansę.

W Wielką Sobotę o godz. 13:00 Wisłoka zmierzy się w Tarnobrzegu z Siarką.

JAG

Zwycięstwo Wisłoce zapewnił Kacper Maik. (fot. Gotyk Fotografia)

1	Avia	24	53	61-27
2	KSZO	24	51	50-21
3	Chełmianka	24	51	45-22
4	Star	24	43	37-26
5	Wiślanie	24	43	45-36
6	Siarka	24	38	47-34
7	Pogoń-Sokół	24	37	43-30
8	**Wisłoka**	**24**	**36**	**27-22**
9	Korona II	24	36	45-41
10	Czarni	24	36	40-37
11	Podlasie	24	36	39-37
12	Wisła II	24	31	48-43
13	Naprzód	24	28	30-40
14	Cracovia II	24	25	27-49
15	Stal	24	19	28-43
16	Sokół	24	18	23-45
17	Świdniczanka	24	15	27-57
18	Sparta	24	10	22-74

IV liga

Igloopol wraca na czwartą pozycję w tabeli

Kolejny spadek zanotował natomiast Legion, który przegrał u siebie z Wiązownicą.

Wisłok Wiśniowa – Igloopol 0:4 (0:3)

0:1 Cyganowski (7), 0:2 Buczek (22), 0:3 Kozłowski (45-k.), 0:4 Peda (90).

Igloopol: Szewc – Majka, Pawłowski (86 Marszalik), Kozłowski, Bakowski – Tarała (86 Leśniak), Smoła (84 Pieniążek) – Cyganowski (86 Augustyn), Bajorek, Kurek (84 Muniak) – Buczek (60 Peda).

Żółte kartki: Buczek, Smoła. **Czerwona:** Czelny (79-w drużynie gospodarzy).

Morsy bardzo szybko otworzyły wynik, kiedy piłkę po dośrodkowaniu z rzutu rożnego do bramki wpakował Patryk Cyganowski. W 22. minucie Bartosz Bajorek pognał lewą flanką, dograł futbolówkę na szósty metr, a tu bliski wykorzystania błędu obrońcy był Adrian Kurek. Jego strzał Kolomiets co prawda obronił, ale wobec dobitki Doriana Buczka był już bezradny.

Gospodarze mogli złapać kontakt, ale Szczurek z bliskiej odległości przymierzył w poprzeczkę. A tuż przed przerwą trzeciego gola zdobył Igloopol. Tym razem z rzutu karnego podyktowanego za faul trafił Jan Kozłowski.

Po przerwie dwie znakomite okazje do zdobycia gola miał Mateusz Peda. Pierwszej nie wykorzystał, ale w ostatniej akcji meczu dopadł do odbitej przez rywala piłki i skierował ją do siatki.

Legion Pilzno – KS Wiązownica 0:1 (0:1)

0:1 Wydra (38).

Legion: Stachnik – Remut, Zygmunt, Nytko, Manzo (81 D. Kędzior), Mazur, Strózik (68 Nazarenko), Cichoń, Chmura (86 S. Kędzior), Buras (68 Baniak), Urban.

Żółte kartki: Remut, Manzo. **Czerwona:** Buńko (71-w drużynie gości).

O zwycięskim otwarciu rundy wiosennej z Igloopolem kibice z Pilzna zdążyli już zapomnieć. Kolejne mecze przynoszą im tylko rozczarowania. Legion na własnym boisku przegrał najpierw z Czeluśnicą, a teraz z Wiązownicą.

Zadecydował o tym gol zdobyty w 38. min przez Wydrę. Gospodarze mieli okazje do wyrównania, ale nie wykorzystali ich, choć przez 20 minut grali w przewadze.

JAG

1	JKS	21	55	62-17
2	Izolator	21	44	47-25
3	Stal Ł.	21	43	42-26
4	**Igloopol**	**21**	**42**	**38-17**
5	Cosmos	21	41	48-26
6	Karpaty	21	40	47-27
7	Polonia	21	30	30-32
8	Wiązownica	21	29	34-33
9	Sokół	21	28	38-35
10	Ekoball	21	28	26-31
11	Czarni	21	26	29-32
12	**Legion**	**21**	**26**	**25-28**
13	Czeluśnica	21	22	30-60
14	Łowisko	21	20	31-43
15	Błękitni	21	18	28-48
16	Stal G.	21	18	20-43
17	Wisłok	21	14	20-40
18	Błażowianka	21	9	27-59

V liga

Brzostowianka ogrywa Kamieniarza

To największa niespodzianka osiemnastej kolejki spotkań w dębickiej okręgówce.

Kamieniarz Golemki - Brzostowianka 2:3 (1:1)

Bramki: M. Kantor (43), Ł. Stefanik (62) - Wójtowicz 2 (1, 69), Wolański (52).

Kamieniarz: Psioda - Ł. Stefanik, Juszkiewicz, Pociask (64 Sąsiadek), D. Kantor, Pękala (58 Żołądź), Kutrzuba, Kurek, Szerszeń (84 Toczyński), Ciołek, M. Kantor.

Brzostowianka: Balasa, Tomasiewicz, Lechwar, Krajewski, A. Pocica, Majewski (85 J. Pocica), Witalis, Ł. Kowalski (88 Kolman), Szymański, Wolański (86 A. Kowalski), Wójtowicz.

Radomyślanka - Chemik Pustków 4:0 (1:0)

Bramki: Zbierzkowski 2 (78, 83), Szydło (16-k), Szlachetka (90+5).

Chemik: Skowron - Mendalka, Kopacz, Kawała (80 Gwóźdź), Zaskalski, Kulas (27 Zabrzeński), Nędza (70 Ziobro), Kucharski, Jezuit, Janus (85 Czarnecki), Gawęda (80 Maźnicki).

Sokół II Kolbuszowa Dolna - Igloopol II Dębica 4:4 (3:1)

Bramki: Skupiński 2, Posłuszny, Ziobroń – Muniak 2, Susz 2.

Igloopol: Kopeć - Łagowski, Iwański, Augustyn, Pieniążek, Susz, Marszalik, Ryzner Mucha Pyrcioch, Muniak oraz Małozięć, Załucki, Kargula.

Pustków - Kolbuszowianka 3:3 (2:3)

Bramki: Czuba (3-k.), Struzik (44), A Strzałka (85) - Wróblewski (22), Chrząszcz (27), Stec (39).

Pustków: Smoliniec - R. Krawczyk, Strózik (89 Gąsiorek), Czuba (55 M. Krawczyk), Gawryś (80 J. Mączka), Struzik, Radecki (60 Dragan), Napora, Kalita, Baniak, A. Strzałka.

Żyraków - Smoczanka Mielec 1:7 (1:5)

Bramki: D. Rokita (40) - Duszkiewicz 2 (21, 33-k.), Burdzel 2 (23, 64), Walczyk (4), Gdowik (19).

Żyraków: Sroka - Dziedzic, Rymut, Kujawski, Szczędor, Węgrzyn, D. Rokita, Jaszcz (55 Kalita), Lubera (58 Kaczor), K. Rokita, Pisarek.

Stara Jastrząbka/Róża - Piast Wadowice Górne 3:3 (2:1)

Bramki: Szewczyk 2, Kłak – Wilk, Kużdżał, Pyskaty.

Pozostałe wyniki: Stal II - Victoria Czermin 4:1, Lechia Sędziszów Młp. - Dromader Chrząstów 6:0.

JAG

1	Radomyślanka	18	42	65-16
2	Smoczanka	18	37	52-23
3	Stal II	18	32	34-29
4	**Kamieniarz**	**18**	**29**	**49-34**
5	Sokół II	18	28	43-35
6	Victoria	18	28	33-39
7	**Chemik**	**18**	**27**	**28-22**
8	**St. Jastrząbka**	**18**	**27**	**39-35**
9	**Igloopol II**	**18**	**24**	**38-30**
10	Lechia	18	24	46-37
11	**Brzostowianka**	**18**	**23**	**43-45**
12	**Pustków**	**18**	**21**	**37-42**
13	Dromader	18	21	25-59
14	Kolbuszowianka	18	20	44-45
15	Piast	18	13	23-51
16	**Żyraków**	**18**	**6**	**13-70**

Reklama

Ferma Drobiu Żmuda w Zdziarcu

posiada w sprzedaży:

- brojler odchowany 4-tygodniowy na żółtej nóżce
- perliczki
- brojler zagrodowy
- nioski kury i koguty 20-tygodniowe

Przy zakupie powyżej 100 szt. dowóz gratis.

W sprzedaży duże jaja kremowe, wiejskie.

W sprzedaży pasza.

Zapraszamy codziennie w godz. 8.00-16.00, Zdziarzec 119/k. kółka rolniczego. Tel. 14 681 13 53, 602 817 064.

eprasa.pl 74e0e40343

Wcale nie na marginesie

A co, jak na Rynek przyjdą niedźwiedzie?

Agnieszka Majba-Pochwat

Jest taki poseł na Sejm RP, i to nawet z Podkarpacia, który w internetach zasłynął głównie swoją nieprzerwaną nagonką na wilki, a ostatnio także i niedźwiedzie. Poseł chciałby populację tych zwierząt przetrzebić, a najchętniej pewnie wytłuc co do nogi, w sensie łapy. Żeby przekonać do swoich racji wymyśla niestworzone historie na temat zagrożeń, jakie niesie za sobą obecność dzikich zwierząt w ich naturalnym środowisku.

Nazwiska posła podszytego strachem przed rodzimą fauną nie wymieniam celowo, nie chcąc robić mu mimowolnej i niezasłużonej reklamy. Z tego samego powodu nie piszę, z jakiego ugrupowania się wywodzi.

Ale po co szukać w poselskich ławach, skoro we własnym samorządzie, jak najbardziej lokalnym, mamy radnego, który owładnięty jest podobną misją. Radny miejski Stanisław Ciszek jakiś czas temu wypowiedział wojnę dzikom, koleżanki i kolegów rajców przekonując, że stanowią poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa mieszkańców i ich mienia. Dziki nie rajcy. Radny chętnie dzielił się swoimi pomysłami na to, jak pozbyć się dzików z publicznej przestrzeni.

Minął jakiś czas i przewodniczący Komisji Infrastruktury ma nową zajawkę, którą nie omieszkał podzielić się na posiedzeniu tegoż gremium. Wilki! Zgłosił wniosek, by wilki płoszyć, co poparło trzech z czterech radnych obecnych na komisji. Serio.

Refleksja nasuwa się sama: wilki zagrażają miastu i jego mieszkańcom na tyle, że trzeba podjąć specjalne kroki. Szczegół, że żadnych incydentów z udziałem tychże mieszkańców i wspomnianych wilków nikt nie odnotował. Wilki są (bo są), trzeba je przegonić. Drugi szczegół to taki, że w lesie to jednak są u siebie. Zastanawiam się, jaką traumę trzeba przeżyć, żeby tak bardzo obawiać się zwierząt. I ich nie lubić. I jeszcze jedno: co z dzikami? Czy już radnemu nie przeszkadzają? A może wszystkie zostały pożarte przez wilki?

Teraz czekam na sygnał o tym, że na Rynku w Dębicy widziany był niedźwiedź. I wniosek, że trzeba go odstrzelić.

majba@ol.com.pl

Obserwatorium

– Tomek już wrócił – zapytał przewodniczącą Agatę Wiater, tuż przed rozpoczęciem sesji Rady Gminy Dębica, jej zastępca Grzegorz Świder. – Nie, nie wrócił. To dobrze – odpowiedziała. A że w radzie Tomków jest dwóch, a Bukowski siedział za stołem, to pewnie o Domaradzkiego chodziło. Ale czemu nieobecność radnego tak przewodniczącą ucieszyła? No, nie domyślamy się. Wcale.

Tomka na sesji nie było, ale Adama też. W sensie wójta Pieniążka. Może razem gdzieś wybyli? Na jakieś wspólne pierogi, albo i co innego? Wszak kto się czubi, ten się ponoć i lubi, więc niewykluczone, że się nad jakimś talerzem zagadali.

– Jak już jestem przy głosie, to na zakończenie, mamy tu solenizanta Józefa – to już radny Piotr Żybura na tej samej sesji. – Tak, już składaliśmy życzenia. Nawet 100 lat śpiewaliśmy – weszła mu w słowo Agata Wiater. – Ale ja nie wiedziałem, to się wycofuję, a Józka uściskam po sesji – zapowiedział radny. Czy go uścisnął tego nie wiemy. Sądząc jednak po uśmiechu wspomnianego solenizanta Józefa Marka, to jeśli tak, to na uściskach się nie skończyło. A może i Tomka z Adamem na świętowanie zaprosili?

Reklama

Reklama

Reklama

eprasa.pl 74e0e40343